Nr. 198. Kraków, Sroda 19 Kwietnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprost się zabytać wyrost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon: Redakcyi 43, Administracyi Nr. 341. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr. rach. pocz. Kasy oszczęd. 637.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Reisach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odczasnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Drezdnie i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czwarta austryacka pożyczka wojenna.

I.

Po raz czwarty w ciągu wojny przystąpiło państwo austro-węgierskie do swoich obywateli, zapraszając ich do subskrypcyi w wewnętrznej pożyczce. Trzy dotychczasowe pożyczki przyniosły w Austryi 8700 milionów koron, na Węgrzech 4200 milionów, razem tedy blizko 13 miliardów koron. Był to rezultat świetny, zwłaszcza gdy się go zestawi z proroctwami wrogów monarchii, wypowiadanemi z początku wojny z [illegible] arbitralnością: że Austro-Węgry nie podołają ciężarom wojny, nawet przez kilka miesięcy. Proroctwa te wychodziły głównie z Francyi, która od r. 1910 zaczęła uprawiać bojkot pożyczek austro-węgierskich, aby nie zasilać dwuprzymierza przed oczekiwaną wojną. Nietylko w Paryżu lecz i w Wiedniu myślano wówczas, że Austro-Węgry nie dadzą sobie rady bez francuskiego kapitału. Tymczasem proroctwa te i obawy nie sprawdziły się i monarchia austryacko-węgierska z zasobów gospodarczych własnego społeczeństwa wydobywa na prowadzenie wojny miliardy, w sposób prosty, który jednak nie wchodził dawniej w rachuby ekonomistów. — Jużto wszelkie przepowiednie podczas tej wojny po największej części skompromitowały się, prorocy zostali zawstydzeni, rzeczywistość poszła inną drogą. Sceptycyzm, ten niewdzięczny element, który szeptami, półsłówkami, udawaniem wtajemniczenia w zakulisowe tajemnice, paraliżował pochop do czynu i ofiarności, — ten sceptycyzm nie wygrał, lecz poniósł haniebną klęskę. Widzieliśmy to na zwycięzkich wojskach państw centralnych, które od czasu ofenzywy majowej, wydobywszy się jak lew z sieci, potargały ją i dziś wielką zdobycz trzymają w potężnych rękach. Ten sceptycyzm jednak, który już dziesiątki razy nie dopisał, przecież nie milknie lecz wybiera sobie coraz inne tematy, ważąc zaś pozostaje tak samo jałowym, negatywnym i — przez rzeczywistość wypadków dezawuowanym.

Rozpisanie czwartej pożyczki wojennej, przypadające na same święta, gdyż ma potrwać do połowy [illegible] do rozważenia [illegible] politycznych, wojennych i gospodarczych okoliczności jako przesłanek dla rozstrzygnięcia pytania: czy obywatel austryacki ma jeszcze raz wziąć udział w subskrypcyi? lub, jeżeli się to pytanie przeniesie na pole sportowe: czy warto jeszcze raz postawić na tego rumaka, zanim jeszcze dobiegł do mety?

Codzienne wiadomości podawane przez nasze gazety, jużto dorywczo w telegramach, już to uporządkowane i oświetlone w artykułach politycznych, dają właściwie na to pytanie wystarczającą odpowiedź. Wiadomości te są pozytywne. Są wprawdzie duchy sceptyczne, któreby rade zaprzeczyć wszystkiemu, co donoszą organa państw centralnych. Niestety, to się udać może chyba wobec ludzi zupełnie naiwnych i łatwowiernych. Praktykowane dawniej przemądre czytanie między wierszami depesz i biuletynów okazało się bezpodstawnem, i redukuje się dziś do minimalnych wątpliwości, zwłaszcza wobec tego, że dzienniki państw centralnych z lojalnością, na którą sobie zwycięzca może pozwolić, przedrukowują także biuletyny nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Nawet najzaciętszy sceptyk nie może zaprzeczyć, że:

Niemcy obsadziły Belgię i znaczną część Francyi i dziś żelazną pięścią kołacą do bram Verdunu;

że Niemcy i Austro-Węgry odparły Rosyę daleko i zabrały jej kawał kraju, wprawdzie w stosunku do obszarów Rosyi niewielki, ale najkulturalniejszy i dla nas pod względem narodowym najważniejszy;

że Serbia, która roznieciła wojnę światową, została przykładnie ukarana;

że wojska austro-węgierskie obsadziły nietylko część Serbii, lecz także Czarnogórę i północną Albanię;

że kilkakrotna ofenzywa włoska na południowo-zachodniej granicy monarchii zupełnie się nie powiodła;

że mocarstwa centralne zawarły korzystny sojusz z Turcyą i z Bułgaryą, otworzyły sobie bramę na Bałkanie ku Azyi Małej, i w ten sposób zmontowały blok równoważący potęgę koalicyi, blok na razie wojenny i polityczny, a w przyszłości może i gospodarczy;

że główne sukcesy wojenne koalicyi polegały dotąd tylko na »mistrzowskich odwrotach« z Galicyi i z pod Gallipoli; wreszcie

że wygłodzenie państw centralnych nie udało się i udać się nie może, dzięki współczesnej organizacyi aprowizacyjnej.

To są fakty niewątpliwe, niezaprzeczalne, fakty ogromnej doniosłości wojennej i politycznej, wobec których podnosić takie drobiazgi, że gdzieś tam na froncie buczackim Rosyanie zajęli jeden lejek wybuchowy, lub że Niemcy nie zdobyli Avocourt za dwa dni lecz dopiero za cztery, jest śmieszną małodusznością.

Nasuwa się pytanie, czy jednak to zwycięstwo, już osiągnięte, pozostanie nadal nieuszczuplonem? Wszystkie oznaki mówią, że t a k. Minęły już dawno czasy, kiedy koalicya ciągle się na nowo tłómaczyła, że nie jest jeszcze przygotowaną, że tu jeszcze brakuje jej broni, amunicyi a tam znów rekrutów, — gdy tylko będzie to miała, niechybnie wygra wojnę. Dziś chyba, po 20 miesiącach wojny, koalicya znajduje się w zenicie swojej siły, a mimo to nie może państwom centralnym i ich sojusznikom wydrzeć owoców zwycięstwa. Co więcej, wiele odznak przemawia za tem, że pokój się zbliża. Groźby koalicyi, dotychczas przesadne, zaczynają się redukować i przybierać charakter warunków. Ze swojej strony znów państwa centralne nie starają się o dalsze zdobycze lecz o zabezpieczenie tego, co już zdobyły. Ten cel ma ofenzywa na Verdun. Może na bliską przyszłość sztaby generalne państw centralnych gotują jaką nową niespodziankę; można jednak dziś mieć do nich zaufanie. Po przejściu surowej szkoły w pierwszych miesiącach wojny, umiejętność wojenna po stronie armii dwuprzymierza wzrosła do rozmiarów druzgocących.

Jakkolwiekbądź zapatrywać się na obecne stadyum wojny, szanse państw centralnych są przeważające. Pożyczka udzielona państwu w takiej chwili przez obywateli, nie jest już grą na ślepo, ani ryzykiem, lecz zabezpieczeniem osiągniętego już zwycięstwa. Kto tylko może, kogo los przed wojną lub podczas wojny tak uposażył, że zbywa mu pewien nadmiar pieniędzy do korzystnej lokaty, powinien brać udział w subskrypcyi i ulokować swój udział w tym teraz już zupełnie pewnym interesie wojennym, jaki pod przymusem wrogów zrobiła spółka państw centralnych i ich sprzymierzeńców.

Pozostaje teraz do rozpatrzenia gospodarcza strona pożyczki, co uczynimy w następnym artykule.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 18 kwietnia 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Włoski teren wojenny.

Na froncie Pobrzeża rozwinęli Włosi wczoraj miejscami żywą działalność.

Nad Tryestem krążyli dwaj nieprzyjacielscy lotnicy, którzy bombami zabili dwie osoby cywilne i 5 ranili. **Nasze samoloty spędziły nieprzyjacielskie aparaty aż do Grado i trafiły także bombami łódź torpedową włoską.**

Na południowym odcinku płaskowzgórza Doberdo i koło przyczółka mostowego Gorycya przyszło do walki działowej. Koło Zagory wojska nasze dziś rano odparły atak nieprzyjaciela, który poniósł wielkie straty. Przyczółek mostowy Tolmein aż do nocy stał pod silnym ogniem działowym.

Na froncie w Karyntyi i Tyrolu walki działowe ze zmienną siłą trwały dalej. Najsilniejszą była walka koło Col di Lana, gdzie ogień nieprzyjacielski wieczorem wzmógł się aż do siły huraganowego. Po północy Włosi przeszli tutaj do ogólnego ataku, który odparto. Potem udało się nieprzyjacielowi wysadzić w kilku miejscach zachodni wierzchołek Col di Lana i wtargnąć do zupełnie zniszczonego stanowiska. Walka trwa dalej.

W dolinie Sugana, gdzie Włosi ostatnimi czasy wykonywali ciągle ataki na nasze straże przednie, wyparci zostali kontratakiem z wysuniętych naprzód stanowisk i pozostawili przytem 11 oficerów i 600 nierannych żołnierzy jako jeńców i 4 karabiny maszynowe w naszem ręku.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 kwietnia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nasza artylerya wzięła angielskie pozycye w okolicy St. Eloi wydatnie pod ogień. Słaby atak granatami ręcznymi na jeden z obsadzonych przez nas wysadzonych lejów został z łatwością odparty. Z obu stron kanału La Bassée i na północny wschód od Loos przychodzi chwilami do żywszych walk granatami ręcznymi. W okolicy Neuville i koło Beuvraignes wysadziliśmy ze skutkiem kilka min.

Na terenie bojowym z obu stron Mozy rozwinęły się bardzo gwałtowne walki działowe. Na prawo od rzeki zabrały dolno-saskie wojska Francuzom szturmem pozycye w kamieniołomie, 700 metrów na południe od folwarku Haudromont, oraz na grzbiecie górskim na północny zachód od folwarku Thiaumont. 42 oficerów, w tem trzech oficerów sztabowych i 1.646 żołnierzy nierannych jeńców oraz 50 rannych dostało się w nasze ręce. Ich nazwiska będą ogłoszone w »Gazette des Ardennes«, tak samo jak nazwiska wszystkich w tej wojnie wziętych do niewoli Francuzów, i podobnie jak w dotychczasowych walkach w obszarze Mozy od 21 lutego wziętych do niewoli 711 oficerów i 38.155 żołnierzy. Tę uwagę spowodowała półurzędowa francuska próba postawienia w wątpliwość naszych dat.

Usiłowania atakowe nieprzyjaciela około lasu Caillette i w tym lesie zostały przy pierwszych już próbach udaremnione.

Na nasze pozycye na równinie Woevre jak i na wzgórzach na południowy wschód od Verdun aż do okolicy St. Mihiel była francuska artylerya nadzwyczajnie czynna.

Wschodni teren wojenny.

W przyczółku mostowym Dźwińsk załamały się dziś rano przed naszemi pozycyami na południe od Garbunówki na małym froncie wykonane rosyjskie ataki, przy wielkich stratach dla nieprzyjaciela.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Bar. Burian na audyencyi u cesarza.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 kwietnia.

»Fremden-Blatt« donosi:

Minister spraw zagranicznych bar. Burian miał w poniedziałek całogodzinną audyencyę u cesarza.

Konferencye ministeryalne w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 19 kwietnia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu:

Narady austryackich i węgierskich ministrów i referentów fachowych były wczoraj przed południem i po południu kontynuowane. W naradach o charakterze bardziej fachowym odbędą się pod przewodnictwem danych ministrów osobne konferencye.

Podróż cara na Krym.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Frankfurt, 19 kwietnia.

»Frankfurter Zeitung« donosi pośrednio z Petersburga:

Car i następca tronu udali się na Krym, dokąd wyjechał także ambasador angielski.

Polityka Rumunii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 19 kwietnia.

Pomiędzy Marghilomanem a Bratianu nastąpiła zupełna zgodność zapatrywań w kwestyach zagranicznej polityki Rumunii.

Bratianu o sytuacyi Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Bukareszt, 19 kwietnia.

Po odczytaniu królewskiego dekretu, zamykającego sesyę parlamentu, wygłosił premier B r a t i a n u w Izbie deputowanych i senacie mowę, w której wskazał na ciężkie czasy, jakie Rumunia przeżywa. Trudności pochodzą zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz; wymagają one ciągłego współdziałania wszystkich stronnictw z rządem, który swą siłę czerpie z zaufania w przyszłość narodu jak i z tego, że nie jest odosobnionym, lecz przedstawia wolę i energię narodu. Nie jest dobrze w takich czasach objawiać obojętność, natomiast podjudzanie stanowi prawdziwie zbrodnię, zmierzającą do osłabienia ogólnej siły. W tym duchu nie powinna opozycya okazywać w tak nieprzyjazny sposób braku zainteresowania wobec zamiarów rządu celem usunięcia rozmaitych trudności. W czasach jak obecne, muszą zniknąć wszelkie względy, któreby nie służyły ogólnym interesom.

Król grecki pełen otuchy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Ateny, 19 kwietnia.

Król Konstantyn wyraził się do korespondenta »Vossische Ztg.«, że uda mu się nawę państwową skierować do bezpiecznego portu. Zna on dobrze sprawność jej maszyneryi i rozmiary sił, które ją wspierają.

Z końcem tygodnia odbędzie się tu wielka rada koronna, która przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie.

Zarządzenia wojskowe w Holandyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 19 kwietnia.

Rząd wydał zakaz wyjazdu za granicę wszystkim zdolnym do noszenia broni.

Z rosyjskich frontów bojowych.

Front bojowy, ciągnący się od Rygi aż do granicy rumuńskiej, a nazywany przez prasę europejską wschodnim, jest dla Rosyi zachodnim frontem bojowym, wschodni zaś znajduje się w Azyi. Na obu tych frontach Rosyanie podjęli ofenzywy, różniące się co do czasu, ale bardzo podobne pod względem wyników.

Zadaniem ofenzywy na zachodnim froncie rosyjskim było przedewszystkiem związanie sił niemieckich na północy, zaś austro-węgierskich na południu, a tem samem udaremnienie wysłania posiłków Niemcom, którzy uderzyli na stanowiska francuskie pod Verdun. Obok tego zadania negatywnego, mieli Rosyanie na oku również cel pozytywny, a mianowicie przełamanie frontu niemieckiego, lub austro-węgierskiego. Do związania sił przeciwnika wystarczają same ataki, bez względu na ich wynik, do przełamania frontu konieczne są szturmy zwycięskie.

Rosyanie na swoim froncie zachodnim nie dokonali ani pierwszego, ani drugiego zadania. Tutaj ofenzywa rosyjska, mimo ogromnych ofiar, omdlała w czasie stosunkowo bardzo krótkim i nie przyniosła Francuzom żadnego odciążenia. Ani w okolicy jeziora Narocz, ani nad Dniestrem pod Uścieczkiem, ani wreszcie na odcinku besarabskim nie mieli Rosyanie powodzenia.

Jeżeli sprawozdania rosyjskiej głównej kwa-

Helena Filochowska.

Straszny sen

(Z notatek oficera Legionów).

(Dokończenie.)

Mój przyjaciel był niezaprzeczenie romantykiem, marzycielem i poetą. I te jego właściwości wplatały w nasze późniejsze, przedwiosenne, dość nudnie w rowach strzeleckich przeżyte miesiące, wiele wdzięku i czaru.

Bywały księżycowe, pachnące tającymi śniegami noce, podczas których jego śpiew przy wtórze mandoliny stawał się dla nas niemal szczęściem, pełnem słodyczy i łez tchnieniem wspomnień dzieciństwa, pierwszej miłości i pierwszych młodzieńczych, gwałtownych, jak wiatr stepowy, tęsknot. Patrzyliśmy, jak zaczarowani, na jego ręce prześliczne, drżące na strunach mandoliny, ręce, w które życie tyle róż sypało i nie chcieliśmy wierzyć, że te same ręce umiały schwycić za karabin i celnymi strzałami siać śmierć w rowach nieprzyjacielskich. Mogliśmy do rana słuchać jego opowiadań o nocach w Sewilli, o włóczęgach po starem Toledo, o dzikiej piękności ulicznych tancerek i ich caballeros, ulubieńców tłumu i bohaterów w walce z rozwścieczonym bykiem. W jego opowiadaniach było tyle słońca, tyle pysznych, jaskrawych barw, tyle ognia, życia i ruchu, że stały się one dla nas w męczącej nudzie oczekiwania na wielkie rozstrzygające bitwy czemś koniecznem, jak kielich tęgiego, ożywczego wina. I kochaliśmy go wszyscy, za jego piękną, orlą głowę, za jego wielkie serce, za jego wdzięk rycerski i to słońce, którego miał pełną duszę — gorące, cudotwórcze słońce południa.

— — — — — — — — —

Przyszła wiosna dziwnie w roku tym łaskawa i mało podobna do zwykłej polskiej wiosny, rodzącej się powoli ze srebrnych roztopów, z błot i marcowych deszczów.

Niewiadomo kiedy stajały śniegi i lody, wezbrały rzeki i strumienie dzwoniące srebrnym krzykiem i radosnym śmiechem buntu i zwycięstwa. Powiały ciepłe wiatry i zapachniała czarna ziemia, w której bruzdach zamiast śniegu jaśniała woda czysta, jak kryształ i chciwie kradnąca niebu jego nieskalany błękit. W szarych olszynach, w gajach brzozowych odezwało się ptactwo, dalekie lasy przesycił blady fiolet tak właściwy wiosennemu krajobrazowi w Polsce.

Tylko w drżące żądzą płodności, czarne łono ziemi nie padało złote ziarno z płóciennej torby modlącego się chłopka. Ani po zieleniejących miedzach, pod dzikiemi gruszami nie biegły śmigłe, nagie stopy dziewczyny niosącej ojcu w dwojakach obiad. Na niezasiane zagony padał deszcz śmierci i rosły krzyże na wielu, wielu w pośpiechu wykopanych grobach. A krzyżów tych było bardzo wiele, gdyż rozpoczęły się, przez całą zimę z niecierpliwem biciem serca oczekiwane, wielkie boje. Rozprężyły się nasze młode ramiona znużone bezczynnością i z piersi buchnęła znów pieśń nabrzmiała całą naszą przepyszną młodością, całym rozmachem naszej tęsknoty do czynu, do zemsty, do zwycięstwa.

Śpiewała w nas wiosna, szum tchnieniem zieleni owianych drzew, potoki górskie spienione i szaleńcze, jak nasza młodość i nieokiełznane, jak ona. I z pieśnią tą szliśmy na śmierć, zwyciężaliśmy i umieraliśmy z nią. Umieraliśmy i dziwnie słodko było umierać pod tem niebem uśmiechniętem, wśród pachnących, wiosennych wiatrów, wśród szeptu i drżenia budzącego się dokoła nas życia.

Po jednej z bitw, w ciepłą, bladą noc szukaliśmy na pobojowisku Romana Rzeckiego. Moje żołnierskie serce pełne było szlochu, drżenia i nadziei, że może odnajdę przyjaciela rannym i odzyskam go. Zaglądaliśmy w martwe i żywe jeszcze oblicza, w maski skrzepłej krwi w oczy tak różnorodne w wyrazie, jak różnorodnemi bywały uczucia konających.

Często w białem świetle latarenki objawiała mi się nagle jakaś straszliwa prawda, wyczytana ze stężałych rysów, jakieś głębokie, wstrząsającej treści pełne słowo, zastygłe na otwartych ustach. Ale mózg mój otępiały w wielogodzinnem napięciu, przekrwiony natężeniem nie mógł funkcyonować normalnie i błyskawice owego poznania ostatecznego i tragicznego ześlizgiwały się po jego korze chorej z wyczerpania, zostawiając po sobie jakąś białą pustkę.

Świadomość o utracie przyjaciela zdawała się tkwić w mem sercu, podobna do ciernia, który wraz z każdem uderzeniem serca wbijał się głębiej i boleśniej. I gdy po paru godzinach próżnych poszukiwań upadłem pod jakiemś drzewem, napół przytomny ze zmęczenia, nie pragnąłem już niczego prócz snu.

I gdy zasnąłem wreszcie, przyśnił mi się tamten sen z dzieciństwa — straszny, dziwaczny i nierozumny: Błąkałem się po czarnej, pachnącej wiosną roli i w każdej bruzdzie pełnej srebrnej wody, na każdej miękkiej, jakby świeżo zoranej grudzie widziałem odciętą, podobną do marmurowej rzeźby ludzką rękę.

Obudziłem się i przez chwilę zdawało mi się, że jestem dzieckiem, i że lęk mój ukoję w ramionach matki śpiącej obok, w srebrnej od blasku księżyca sypialni. Usiadłem i wsparty plecami o pień drzewa starałem się oprzytomnieć. Krew płynąca mi z głowy draśniętej kulą wróciła mi poczucie rzeczywistości. Po raz pierwszy od szeregu lat byłem sam bez mego przyjaciela z czarnowłosą głową hiszpańskiego śpiewaka i orlem obliczem polskiego rycerza. Na myśl, że unieśli go, śmiertelnie rannego, Moskale, że może grzebały go znienawidzone, wraże ręce— zamiast moich — z oczu pociekły mi łzy wściekłości i żalu.

I nagle przez te łzy zmieszane z krwią płynącą z rany dojrzałem w głębokiej ciemności bezksiężycowej nocy małe, pełzające światełko. Przypomniała mi się pewna niedawno przeżyta noc, gdy na pobojowisku schwytaliśmy z patrolem kilku łotrów obdzierających trupy poległych: Z nabitym rewolwerem w ręce posuwałem się powoli skrajem lasu ku polu, na którem drżało światełko. Za mną równie cicho szło moich czterech dzielnych chłopców. Po bezszelestnem posuwaniu się w ciemności, zbliżyłem się ku światełku i rozeznałem dwie ludzkie sylwetki pochylające się nad trupami. Strzeliłem. Jeden z cieni, jęcząc przypadł do ziemi, inny zaczął znikać w ciemności, unosząc ciężki worek. Strzeliłem ponownie i biegłem za uciekającym. Byłem już tak blizko, że rozeznałem, iż z worka wypadały jakieś przedmioty gubione w pośpiechu przez rabusia.

Pochyliłem się i zobaczyłem ze zgrozą palce odcięte od ręki, lśniące kosztownymi pierścionkami. Strzeliłem jeszcze raz i nagle poczułem, że nogi zachwiały się podemną. Usłyszałem swój własny, a jakby obcy krzyk cichy i ochrypły, pełen lęku, rozpaczy i zgrozy.

To nie był sen. Na czarnej, miękkiej roli jaśniała w ciemności podobna do białej rzeźby z marmuru gdzieś wśród ruin Hellady znalezionej — tak dobrze mi znana, prześliczna męska ręka. Na jej czwartym palcu świecił bladem, starem złotem ciężki pierścień z kameą wyobrażającą niewysłowionej piękności głowę dziewczęcą.

Ta sama ręka, która od dzieciństwa powracała do mnie w tamtym strasznym, dziwacznym i tajemniczym śnie.

Praga, w czerwcu 1915.

tery wojennej podnoszą, że przerwanie ofenzywy spowodowane zostało tajaniem śniegów, to działanie przyczyny tej było bardzo ograniczone. Właściwą przyczyną są niesłychane straty w ludziach, poniesione przez Rosyan i niemożność wypełnienia szeregów nowemi formacyami w należytym czasie. Usunięcie z komendy generała Iwanowa i powołanie na jego miejsce Brusiłowa nie zmieni tego stanu rzeczy. Nowej armii nikt nie wytrzęsie z rękawa.

Na froncie kaukazkim, który jest częścią wschodniego frontu rosyjskiego, ofenzywa w. ks. Mikołaja widocznie już przeszła poza punkt kulminacyjny. Podjął ją w. ks. Mikołaj w styczniu b. r. wśród warunków pomyślnych, miał bowiem na tyłach swojej armii bardzo dobre koleje i gościńce. Turcy, nie rozporządzając żadnemi drogami i oddaleni znacznie od swoich podstaw operacyjnych, cierpieli na brak amunicyi i nie mogli na czas sprowadzić posiłków.

Skutkiem tego opuścili twierdzę Erzerum, która była za słabą do stawienia oporu w razie oblężenia. Rosyanie do zajęcia tej twierdzy przywiązywali ogromne nadzieje, które atoli zawiodły, jak to wykazał dalszy bieg wypadków wojennych. Im dalej posuwali się Rosyanie w swoim pochodzie, tem bardziej oddalali się od swoich podstaw operacyjnych i nie rozporządzali już kolejami dla przewożenia materyałów wojennych i żywności. To też pochód Rosyan stawał się coraz powolniejszy, aż wreszcie prawie zupełnie się wstrzymał.

Aczkolwiek od granicy rosyjsko-tureckiej, od Erzerumu i zachodniego wybrzeża jeziora Wan, droga do linii Trapezunt—Ersingian—Diarbekir wynosi zaledwie 150 kilometrów, aczkolwiek od upadku Erzerumu upłynęło już 9 tygodni — Rosyanie jeszcze nie zdołali dotrzeć do wymienionej linii. Natomiast warunki dla wojsk tureckich polepszyły się znacznie, cofnęły się one bowiem na stanowiska swoich wojsk posiłkowych.

Obecnie Rosyanie oddaleni są o 40 kilometrów od Trapezuntu. Ich oddziały wywiadowcze dotarły do okolic Ersingianu, gdzie atoli poniosły porażkę. Najdalej posunęły się wojska rosyjskie w stronę południową, gdzie zajęły miejscowości Musz i Bitlis. Główne siły rosyjskie znajdują się jeszcze daleko na tyłach tych oddziałów. O tem, ażeby pochód rosyjski od strony Kaukazu zagrażał Turkom w Mezopotamii i Palestynie, niema mowy. Rosyanie musieliby w tym celu przebyć bardzo znaczne przestrzenie, poczem spotkaliby się ze wzmocnionemi wojskami tureckiemi, którym mogły pospieszyć z pomocą oddziały z półwyspu Galipoli, tudzież sformowane w ostatnich czasach rezerwy. Dotąd — jak to już zaznaczyliśmy — upadek Erzerumu nie przyniósł Rosyanom spodziewanych korzyści.

Najdalej posunęli się Rosyanie w Persyi, zająwszy przeważną część tego kraju ku wielkiemu zaniepokojeniu Anglików. Ale tutaj wojska rosyjskie są za słabe, ażeby podjąć poważną akcyę przeciwko Turkom, a pochód ich przeciwko Bagdadowi zatrzymał się na zachód od Kirmandżah. Obecnie na wschodnim froncie rosyjskim nastąpił także zastój w działaniach wojennych Rosyan, podobnie jak na froncie zachodnim.

Niemcy wobec Polaków w Królestwie.

W odpowiedzi na artykuł w »Neue Zürcher Ztg.«, który, jak pisze »Berl. Tageblatt« surowo skrytykował zarządzenia władz niemieckich w Królestwie Polskiem, ogłasza prof. Fr. W. Foerster w temże piśmie następujące charakterystyczne usprawiedliwienie:

Zaznacza on na wstępie, że władze okupacyjne mają do pokonania liczne trudności. W wielu wypadkach ponosi winę tu »zbytnia gorliwość narodowa polska«, która powoduje liczne zarządzenia. Władzom niemieckim nie brak dobrej woli, aby zadowolić narodowe tendencye Polaków i dlatego mają one prawo, aby je osądzać na podstawie tych zasadniczych postanowień, a nie przypadkowych zajść.

Stojący z daleka nie może sobie wyrobić pojęcia o trudności zadania, jakie niemieckie władze okupacyjne mają do rozwiązania w Polsce. Już samo zetknięcie się silnie autorytatywnych i zorganizowanych tradycyj z narodem wybitnie indywidualnym, który niedoświadczył żadnego nowożytnego wychowania państwowego, musi wywoływać cały szereg starć i nieporozumień. Usiłowania niemieckie do uregulowania tych stosunków tłómaczy się fałszywie jako usiłowanie germanizacyjne, gdy w rzeczywistości zaznacza się tu jedynie dążenie do porządku i jasnej kontroli — podwójnie zrozumiałe w czasie wojny i wobec zupełnie uzasadnionego podejrzenia, że w kraju działają jeszcze tajemne środowiska agitacyi rusofilskiej.

O ile niedowierzanie Polaków wobec Niemców jest zupełnie zrozumiałe, o tyle i Polacy nie powinni brać zbyt tragicznie wyczekującego i ostrożnego stanowiska władz niemieckich wobec polskich usiłowań autonomicznych, a nie odpowiadać zaraz zupełną negacyą zaufania, co mogłoby ogólne położenie jedynie zaostrzyć. Również i Polacy powinni mieć cierpliwość, aby domagać się zrozumienia i uznania nietylko dla własnych tradycyj, ale umieć się wmyśleć w niemiecki polityczny sposób myślenia, a przedewszystkiem mieć na względzie wymagania sytuacyi wojennej. Władze niemieckie również nie są przecie autonomiczne, ale są odpowiedzialne przed narodem niemieckim za to, ażeby krew niemiecka przelana celem oswobodzenia Polski, w rzeczywistości przyczyniła się do zabezpieczenia Niemiec.

Wielu Polaków atoli zapomina, że zostali oswobodzeni nie własną siłą, ale przez Austryę i Niemcy. Powinni więc uważać za swe główne polityczne zadanie we wszystkich usiłowaniach narodowych, do których mocarstwa centralne odnoszą się z jak największą sympatyą, aby myśl autonomii polskiej złączyć jak najściślej z przyłączeniem się do kultury i systemu państwowego mocarstw centralnych. Im bardziej niedwuznacznie ta lojalność objawi się w polskich komitetach, zamiast żeby tak jak niektórzy przedstawiciele polskości zbyt gorączkowo i niecierpliwie szukać tylko własnych korzyści — z tem większem też zaufaniem państwa centralne będą się odnosić do rozwoju polskiego życia narodowo-politycznego.

Ale w czasie wojennym nie powinno się żądać wiele, ani oburzać z powodu tego, lub owego ograniczenia. Polacy powinni raczej wciągnięcie ich w obecną sytuacyę polityczną wyzyskać w tym celu, aby uwolnić się od zbyt wybuchowego subjektywizmu, który może być dla ich samodzielnej egzystencyi państwowej bardziej niebezpieczny, niż zbytnie zarządzenie niemieckie. Pozwalam sobie wypowiedzieć to otwarcie, jako prawdziwy przyjaciel narodu polskiego.

Z Warszawy.

(Warszawa wobec „Świąt". — Działalność giełdy pracy. — 25.0000 osób znalazło pracę. — Uzbrojenie milicyi. — Bank ziemiański. — Z opery. — „Świat" o rocznicy Kościuszkowskiej).

Stanowisko Warszawy wobec nadchodzących Świąt Wielkanocnych najlepiej charakteryzuje znany publicysta Antoni Sygietyński w „Gazecie Porannej":

Święta Wielkanocne, jak to mówią, „za pasem". Ze świętami temi bywały zawsze nierozłączne kłopoty gospodyń naszych około „święconego". Na zastawienie stołu świątecznego, na mięsiwa i ciasta wydawało się zawsze dużo, nawet zadużo w stosunku do naszego stanu materyalnego. Często hołdowano zasadzie „zastaw się a postaw się".

W tym roku wymagania są o wiele skromniejsze. Kawałek białego chleba, kilkanaście jajek i parę funtów wędliny lub innego mięsiwa — stanowią szczyt marzeń średnio-zamożnego domu; biedacy nawet tak daleko nie sięgają w swych pragnieniach. W każdym bądź razie wszyscy — biedni, niezamożni i zamożni — w myśl odwiecznej tradycyi troszczą się o nieco obfitszy stół na nadchodzące święta.

Starania te tak zrozumiałe nie powinny jednak przekraczać miary powściągliwości. Nie należy zapominać, że wszelki znaczniejszy popyt wytworzy tendencyę zwyżkową w cenach, co odbiłoby się fatalnie nietylko na kieszeniach, lecz wprost na egzystencyi rodzin ubogich.

Niechże ten wzgląd miłości bliźniego towarzyszy obchodowi uroczystych świąt chrześcijańskich.

Przeszło 25.000 osób znalazło pracę za pośrednictwem Giełd Pracy od d. 5 sierpnia do końca kwietnia r. 1915. Sprawozdanie Giełd Pracy zaznacza, że działalność ich znacznie się zmniejszyła, przyczem najbardziej osłabła działalność Giełdy Pracy dla robotników rolnych, a to wskutek wyjazdu z Warszawy bezdomnych, którzy w pierwszem półroczu zgłaszali się na giełdę, poszukując pracy na wsi. Wskutek tego w końcu roku działalność tej giełdy została zawieszona, a czynności przez nią spełniane podzielono między giełdy pracy dla oficyalistów i dla wyrobników. Kryzys ekonomiczny szczególnie ciężko dotknął robotników wykwalifikowanych i rzemieślników. Giełda pracy dla rzemieślników stale odczuwała brak zapotrzebowań na tę kategoryę sfery robotniczej. Wreszcie podkreślić należy fakty, że z ogólnej ilości 25.158 umieszczeń przypadło na Warszawę 16.130, na prowincyę 8611 oraz na miejscowości poza granicami kraju 517.

Milicya miejska doskonali się coraz więcej na wzór zagraniczny. Obecnie uznano, że pałki gumowe, jakich używają dla swej obrony milicyanci, nie wystarczają i naczelnik milicyi wystąpił do zarządu miasta o przyznanie kredytu w wysokości 13.055 rb. 50 kop. na zakupienie 1525 szabli policyjnych zwykłych po 7 marek 50 f. i 70 szabli dla szarż wyższych po 24 marki. Szable będą wykonane w zakładach w Solingen według rysunku, zaprojektowanego przez dyrektora Muzeum miejskiego p. B. Gembarzewskiego.

Bank ziemiański uzyskał już, jak słyszeliśmy, zatwierdzenie władz i w tych dniach odbędzie się zebranie organizacyjne w Tow. Kred. Ziemskiem. Główne zadanie tego Banku polega na dostarczaniu rolnikom Królestwa Polskiego kredytu, przedewszystkiem zaś kredytu na podźwignięcie ich gospodarstw, zniszczonych wskutek wojny.

W operze warszawskiej, jak donoszą pisma, rozpocznie niebawem dłuższą gościnę znakomita śpiewaczka p. Pilarz-Mokrzycka, która w tych dniach przybyła z Krakowa.

Celem upamiętnienia rocznicy Kościuszkowskiej, tygodnik ilustrowany „Świat" wydał ozdobny numer pamiątkowy, poświęcony wspomnieniom z rocznicą związanym. W tymże numerze Gustaw Daniłowski rozpoczął druk swej najnowszej powieści „Lili".

Biblioteka Domu Rekonwalescentów Legionów Polskich w Kamieńsku.

Z zarządu biblioteki w Kamieńsku piszą nam: Zawiązkiem dzisiejszej biblioteki był mały zbiorek książek przywiezionych w jednej małej skrzynce z Kęt. Mały ten zbiorek był własnością Biura sanitarnego przy Komendzie stacyi rekonwalescentów I Brygady w Kętach.

Zrozumiałą jest rzeczą, że ten drobny zbiór książek, między któremi nie brak było defektów, nie stał w żadnym stosunku do wielkiej z każdym dniem wzrastającej liczby uzdrowieńców, napływających z różnych pułków naszych Legionów, nie mógł w dziesiątej części zaspokoić czytelników, łaknących strawy i rozrywki duchowej, na zasłużonym wypoczynku po wielkich trudach i ciężkich znojach wojennych. — To też z gorączkową pracą zabrano się do urządzenia biblioteki: zaprowadzono katalogi na każdy dział literatury z osobna, obliczone na rozwój i przyrost napływających książek. I tak: osobny katalog na dzieła naukowe, osobny na beletrystyczne, na dramat, poezyę, popularne i t. d. Dalej zaprowadziło się rewersy i juksty dla czytelników, wypożyczających książki bez opłaty, a składających tylko jedną koronę kaucyi. Potrzeba było nieraz prosić przy każdej sposobności o książki, odnosić się pisemnie bądź to do znajomych, bądź drogą ogłoszeń w dziennikach do Towarzystw i Kółek oświatowych.

Ogłoszenia nasze i prośby na szczęście nie poszły na marne. Czerwony Krzyż i Liga kobiet we Lwowie i Krakowie ofiarowały nam z chęcią kilkaset książek, Uniwersytet ludowy i Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie częścią również ofiarowały, częścią wypożyczyły nam pokaźną liczbę książek, a wśród nich dzieła nawet bardzo cenne, jak dzieła Słowackiego, Mickiewicza, Sienkiewicza i w. i. Broszury powstania i walk Legionów otrzymaliśmy z Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie. — Wielką liczbę książek otrzymaliśmy również od p. Matkowskiego z dworu w Mołotkowie. — Nadmienić trzeba, że nie tylko Kraków i Lwów o nas nie zapomniał, nie tylko Galicya, lecz że i tu w Królestwie zrozumiano, czem jest książka dla legionisty ozdrowieńca. Bo też śmiało można powiedzieć, że książka dla legionisty-ozdrowieńca jest jedynym stałym, nieprzerwanym pokarmem duchowym, ciągłą prawdziwą, pożyteczną rozrywką, wśród szarych i posępnych dni pobytu w Domu rekonwalescentów. To też zarząd biblioteki składa tą drogą wszystkim hojnym ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie, polecając i nadal swoją instytucyę łaskawej ich pamięci.

Prosimy tem usilniej o nadsyłanie książek, ponieważ w ostatnich czasach część książek przeznaczono do filii biblioteki, którą urządzono dla legionistów, znajdujących się w Izbie chorych i budynku poszpitalnym. Wspomnieć należy i o tem, iż biblioteka ma własną pracownię introligatorską, w której trzej legioniści-fachowcy oprawiają i naprawiają książki.

Wiadomą jest rzeczą, do jakiego stopnia poszły w górę ceny papieru i materyałów introligatorskich — to też i tu potrzeba funduszów, których biblioteka nie posiada.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze, które już tyle razy w czasie tej wielkiej wojny okazało się hojnem i szczodrem dla sprawy Legionów — i tym razem nie odmówi naszej prośbie.

Adres: poczta etapowa Piotrków. Dom Rekonwalescentów Leg. Pol. w Kamieńsku.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Kraków, 19 kwietnia.

Jak wiadomo, Związek austryackich stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w porozumieniu z Biurem pomocy wojennej w ministerstwie spraw wewnętrznych, urządza w czasie od 30 kwietnia do 7 maja włącznie w całej monarchii t. zw. „Tydzień Czerwonego Krzyża", mający na celu zebranie funduszu, którego $^2/_3$ części oddane będą na cele Krajowego Związku pomocy Czerwonego Krzyża, $^1/_3$ zaś Krajowemu Biuru pomocy wojennej na opiekę nad młodzieżą. Celem przeprowadzenia tej obywatelskiej akcyi zaprosił prezydent dr Juliusz Leo szereg najwybitniejszych osobistości i przedstawicieli obywatelstwa miasta Krakowa do wzięcia udziału w zebraniu, które się odbyło wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu w sali konferencyjnej magistratu. Porządek dzienny obejmował: 1) Ukonstytuowanie się Komitetu, 2) Program pracy Komitetu, 3) Podział na sekcye.

Posiedzenie zagaił wiceprezydent Nowak, który w gorących słowach zwrócił się do zebranych z apelem, aby pracą swą przyczynili się do jak najwydatniejszego wyniku zamierzonej akcyi, w szczególności zaś podziękował za przybycie licznemu gronu pań, z p. prezydentową Leową na czele, następnie ks. arcybiskupowi Simonowi i biskupowi Anatolowi Nowakowi, dalej przybyłym na posiedzenie z Białej prezesowi ogólno-krajowego Komitetu Tygodnia Czerwonego Krzyża, wiceprezydentowi namiestnictwa drowi Stanisławowi Ustyanowskiemu, oraz radcy namiestnictwa drowi Kalikstowi Krzyżanowskiemu, wreszcie wydziałowi Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, w imieniu którego przybył dr Witold Ziembicki, kierownik tutejszego Biura prezydyalnego. Następnie udzielił głosu drowi Rollemu, który interpelował prezydyum, czyby nie pozwolono dnia 3-go maja wykorzystać, jak co roku, na zbiórkę Tow. Szkoły Ludowej.

W odpowiedzi wiceprezydent Nowak zaproponował przeniesienie tego terminu na dzień 3-go czerwca.

Ks. arcybiskup Simon zwrócił uwagę, że również dzień 7-go czerwca został już poprzednio przeznaczony na składanie świętopietrza po kościołach.

W sprawie kwesty w dniu 3-go maja wiceprezydent namiestnictwa dr Ustyanowski zwrócił uwagę na to, że sprawa ta w rzeczy samej jest bardzo trudna do rozwiązania, zwłaszcza, iż w myśl brzmienia instrykcyi, redagowanej przez Komitet centralny, Tydzień Czerwonego Krzyża ma być we wszystkich krajach przeznaczony wyłącznie na objęte programem cele. Proponuje również, jak jego przedmowcy, wniosek przełożenia terminu „3-go maja" na później, przyrzekając równocześnie, że w takim razie władze pójdą jak najdalej na rękę Tow. Szkoły Ludowej.

Po wyczerpaniu dyskusyi przystąpiono do wyboru prezydyum i poszczególnych sekcyi. Na przewodniczącego Komitetu wybrano prezydenta dra Lea, na zastępcę ks. arcybiskupa Simona. Nadto do prezydyum weszli p. prezydentowa Leowa, hr Władysławowa Mycielska, eksc. Amalia Kukowa, oraz wiceprezydent Bandrowski. Na sekretarzy wybrano dra Rollego, p. Krzyżanowskiego, p. Burkowskiego, p. Dobrowolską.

Do sekcyi ogłoszeń i propagandy weszli redaktorowie: Konopiński, Maryan Dąbrowski, Woyczyński, Czapiński, dr Starzewski, Hopcas, oraz dr Janiszewski i nadradca Sikorski.

Do sekcyi widowisk teatralnych i koncertów: poseł dr German, p. Zygmunt Franzmann, p. Groele, Walerowa Jaworska, Jednowski, dr Konczyński, p. Kostanecka, eksc. Kukowa, hr Mycielska, Jerzy hr Mycielski, Witold Ostrowski, Poleński, dr Rolle, Russanowska, hr Starzeńska, Adela Zollowa, Stanisław Zaleski i Zathey.

Do sekcyi zbiórki publicznej wybrani zostali: prezydentowa Leowa, Goreczyńska, Groelowa, Leopoldowa Jaworska, Kowalski, eksc. Kukowa, Rafałowa Landauowa, ks. Lubomirska, prez. Maryewski, hr Mycielska, hr Miączyńska, prez. Nowakowa, Witold Ostrowski, Pawlikowska, dyr. Pogonowska, Rettingerowa, Józefowa Sare, Seeligerowa, Ozyaszowa Thonowa, Samuelowa Tillesowa, Władysławowa Turska, Marya hr Wodzicka i Adela Zollowa.

Do sekcyi zbiórki dzielnicowej weszli: dyrektorowie szkół Kulczyński, Sołtysik, Bednarski, Zawiliński, Winkowski, Dziurzyński, Kranz, Bidziński, Dobrzański i Drozdowski.

Do sekcyi jednania członków: ks. dr Caputa, dr Fruehling, Godzicki, dr Ignacy Landau, Piotr Kosobucki, Karol Łuczko, ks. dr Masny, pastor Michejda, Witold Ostrowski, nadradca Potuczek, radca rządu dr Karol Seeliger, dr Schneider, dr Samuel Tilles, Turski, ks. dr Wądolny, Wincenty Wajda oraz Franciszek Macharski.

Wreszcie do sekcyi wykonawczej wybrani zostali: wiceprezydent Bandrowski, eksc. Amalia Kukowa, Jan Krzyżanowski, Borkowski, dyr. Rolle, Rudolf Sikorski, radca Sołtysik, Lucyna Sporn, dr Schneider i dr Samuel Tilles.

W myśl propozycyi wiceprezydenta Maryewskiego uchwalono we wszystkich sekcyach przystąpić natychmiast do rozpoczęcia prac przygotowawczych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków, 19 kwietnia.

Wielki Tydzień. Kościelne uroczystości wielkotygodniowe rozpoczynają się dzisiaj, a kończą się w ostatni dzień Wielkiejnocy. Dzisiaj, a nadto we czwartek i w piątek o godzinie 4 po południu w kościele katedralnym na Zamku odprawi się Ciemna Jutrznia z trenami Jeremiasza proroka wraz ze śpiewem choralnym.

W Wielki Czwartek w kościele katedralnym na Zamku o godzinie 8 rano suma ze święceniem Olejów świętych, a o godzinie 11 rano umywanie nóg.

We czwartek w kościele Bożego Ciała wieczorem w »Ogrojcu« »Gorzkie żale« z kazaniem.

U księży Misyonarzy na Kleparzu we czwartek po południu umywanie nóg z kazaniem.

W Wielki Piątek rano adoracya św. Krzyża i procesya z Najświętszym Sakramentem do grobu.

W Wielką Sobotę rano poświęcenie ognia, paschału, czytanie dwunastu proroctw, wraz z modlitwami, w kościołach parafialnych poświęcenie wody chrzcielnej, litania do Wszystkich Świętych, poczem uroczysta Msza święta z kazaniem o Zmartwychwstaniu Pańskiem.

Rezurekcya w Wielką Sobotę o godzinie 6 wieczór: w katedrze na Zamku, w kościele PP. Karmelitanek Bosych na Wesołej, w kościele X. X. Pijarów, św. Tomasza, św. Józefa. — O godzinie 7 wieczorem: w kościele św. Krzyża, w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu; o godzinie 8 wieczorem: w kościele OO. Dominikanów, w kościele św. Anny, w kościele N. P. Maryi.

Wielki Tydzień w kościele N. M. P. Nabożeństwa wielkotygodniowe w kościele N. M. Panny odprawi ks. arcybiskup Franciszek Albin Simon w następującym porządku: W Wielką Środę o godzinie 4 po południu Ciemna Jutrznia z towarzyszeniem chóru maryackiego; w Wielki Czwartek o godzinie 9 rano uroczysta Msza święta ze wspólną Komunią kleru i wiernych, procesya z Najświętszym Sakramentem do ciemnicy, następnie ceremonia obnażania ołtarzy i obmywanie nóg; o godzinie 4 po południu: Ciemna Jutrznia, poczem rozpoczną się »Gorzkie żale«, w czasie których, po każdej części, głoszone będzie kazanie o Męce Pańskiej, zakończy tradycyjna procesya bractwa Ukrzyżowanego Zbawiciela do Ogrojca przed kościołem. W Wielki Piątek o godzinie 9 rano adoracya krzyża z procesyą, następnie Liturgia święta i przeniesienie Najświętszego Sakramentu do grobu. Straż honorową przy grobie pełnić będą żołnierze załogi krakowskiej. O godzinie 4 po południu Ciemna Jutrznia. W Wielką Sobotę o godzinie 8 rano święcenie ognia i wody do chrztu, poczem uroczysta Msza święta z odezwaniem się organu i dzwonów na Gloria. O godzinie 8 wieczorem rezurekcya. W Wielką Niedzielę suma pontyfikalna o godzinie 10 rano. Kazanie wypowie ks. magister Andrzej Leszczyński.

Wielkanoc (Woskresenie), według obrządku grecko-katolickiego przypada w następną niedzielę, to jest dnia 23 b. m. Porządek wielkotygodniowych nabożeństw w gr.-kat. parafialnym kościele św. Norberta w Krakowie jest następujący: Wielki Czwartek: Jutrznia i 12 ewangelij o Męce Pańskiej o godzinie 4.30 po południu; Wielki Piątek: nieszpory i położenie do grobu Zbawiciela o godzinie 12 w południe; Wielka Sobota: nabożeństwo o godzinie 9 rano; Wielka Niedziela: rezurekcya o godzinie 7, suma o godzinie 10, nieszpory o godzinie 4 po południu; Poniedziałek wielkanocny: Jutrznia o godzinie 8, suma o godzinie 10, nieszpory o godzinie 4 po południu; Wtorek wielkanocny: tak samo, jak w poniedziałek.

Uznanie dla Legionów polskich. »Goniec Polowy Legionów«, dziennik rozporządzeń komendy Legionów polskich, ogłasza:

Rozkaz Nr 119. Poczta polowa 355, dnia 1 marca 1916.

Jego Cesarska Wysokość naczelny komendant armii arcyksiążę Fryderyk raczył po dzisiejszej naradzie wyrazić swoje najwyższe zadowolenie i uznanie dla Legionistów za ich waleczność i dzielność w czasie całej kampanii, a osobliwie w walkach na obecnym terenie, dodając przytem, że oddziały legionowe, które dziś widział, również znalazły jego zupełne uznanie.

Z radością podaję tę najwyższą pochwałę naczelnego wodza do ogólnej wiadomości i jestem pewny, że będzie ona bodźcem do dalszego wytrwania na stanowiskach i dalszego utrzymania chwalebnych i zaszczytnych tradycyj polskiego żołnierza. *Puchalski*, generał-major.

Zmiana pogody. Z powodu wiatru zachodniego i znacznego ponownego spadku barometru, trudno jeszcze przewidywać stałą pogodę. Wczoraj jednak deszcz ulewny przestał padać, rano nawet wypogodziło się i krótki czas świeciło słońce. Popołudnie było pochmurne, wieczorem dawał się odczuć dotkliwy chłód i zimno.

Wisła opada. Stan wody na Wiśle w Krakowie wynosił wczoraj o godzinie 6 rano 1 m. 93 cm. ponad zero, o godzinie 9 rano 1 m. 96 cm., o 12 w południe 1 m. 96 cm., o godzinie 3 po południu 1 m. 94 cm., a o godzinie 6 wieczorem 1 m. 93 cm. Woda powoli, ale stale opada, a przez noc dzisiejszą będzie ten opad prawdopodobnie dość znaczny. Niebezpieczeństwo powodzi minęło.

Podniesienie się stanu wody na Wiśle spowodowało nieznaczne szkody. Obok miejskiej fabryki płyt betonowych przy Groblach na brzegu Wisły mieścił się prowizoryczny skład sosnowego drzewa budulcowego, należącego do wojskowości. — Skład ten zalała woda, to też wczoraj przez cały dzień żołnierze wydobywali drzewo z wody i układali w bezpiecznem miejscu. Statki flotyli wiślanej stoją obecnie na kotwicy przy placu Groble. Także i przez noc dzisiejszą pełnili żołnierze-flisacy pogotowie w tem miejscu, mając do dyspozycyi kilka łodzi.

Mieszkańcy Powiśla i okolic Błoń, nawiedzanych niejednokrotnie powodzią, wynosili przez niedzielę i poniedziałek w bezpieczne miejsca swoje zapasy z piwnic, jak: ziemniaki, węgiel, drzewo i t. p.

Wykład dra Rogera bar. Battaglii. Staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. odbędzie się dzisiaj o godzinie 6.15 wieczorem na uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika wykład dra Rogera bar. Battaglii na temat: »Przyszłość gospodarcza Polski na tle międzynarodowego związku gospodarczego«. Wykłady dra Battaglii dają sposobność zapoznania się z jednym z najważniejszych dziś problemów gospodarczych na ziemiach polskich; dzięki tematowi i żywemu barwnemu wykładowi dra Battaglii, frekwencya na jego dotychczasowych wykładach jest bardzo liczna. Dzisiejszy wykład dra Battaglii będzie ostatnim w cyklu wykładów jego na temat, objęty tytułem wykładów. Prelegent zbierze rezultaty i poda postulaty na przyszłość, umożliwiając korzystanie z wykładów także tym, którzy nie mogli być na poprzednich wykładach.

Czysty dochód z wykładów przeznaczony jest na cele kursów naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy polskich.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwały wydziału filozoficznego, dopuszczające dra Oskara Haleckiego do docentury prywatnej z zakresu historyi polskiej, a dra Antoniego Gałeckiego z zakresu chemii nieorganicznej.

Z kancelaryi dziekanatu wydziału filozoficznego.

Pogrzeb ś. p. dra Kazimierza Bereżyńskiego, literata, podchorążego Legionów polskich, odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu z kaplicy cmentarnej.

Spółka kredytowa członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbyła dnia 8 b. m. walno zgromadzenie, którego przedmiotem obrad było sprawozdanie za lata 1914 i 1915. Posiedzeniu przewodniczył prezes rady nadzorczej, p. dr Konstanty Lipowski, który w przemówieniu skreślił losy instytucyi w czasie wojny, oraz jej stan obecny. Silne fundusze bezpieczeństwa, zebrane dzięki niestrudzonej działalności dyrekcyi, uzasadniają przewidywania, że mimo braku znacznej ilości rat pożyczkowych, ewentualne straty, spowodowane wojną, w funduszach zapasowych zupełne znajdą pokrycie. Możliwem nawet było odłożenie pewnej rezerwy na wypłacenie skromnej, bo 4% dywidendy od udziałów za lata 1914 i 1915, którą uchwali rada nadzorcza w późniejszych, więcej sprzyjających warunkach.

W końcu przemówienia poświęcił dr Lipowski serdeczne słowa wspomnienia zmarłym byłym członkom rady nadzorczej ś. p. Krzysztofowi hr. Mieroszowskiemu i Janowi Rydlowi.

Sprawozdanie z czynności za rok 1914 i 1915 złożył imieniem dyrekcyi dyrektor referent p. Edward Szancer. Stan pożyczek z końcem roku 1915 zmniejszył się z powodu nieudzielania obecnie pożyczek i wynosił 17,648.378 K, kredyt w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń 15,695.349 K. Tytułem strat odpisano w roku 1914 koron 97.930, w roku 1915 koron 186.742, z czego około dwie trzecie części przypadają na straty, spowodowane wojną. Stan funduszów z końcem roku 1915 wynosi koron 1,515.968.

Referent rady nadzorczej, p. dr Lang, stwierdziwszy w nader przejrzystym operacie zgodność zamknięć rachunkowych i wzorowe prowadzenie rachunkowości, zaznaczył również z uznaniem działalność dyrekcyi, która, mimo trudnych, wojną spowodowanych warunków, zdołała interesy Spółki uporządkować. Przedłożono przez p. dra Langa wnioski o udzielenie dyrekcyi absolutoryum za lata 1914 i 1915, przyjęto jednomyślnie. W miejsce ś. p. Jana Rydla wybrano członkiem rady nadzorczej adwokata dra Zygmunta Piotrowskiego.

Produkcya garbarskiej kory. Magistrat ogłasza: Wskutek trwającego dłuższy czas stanu wojennego, zwiększyło się znacznie zapotrzebowanie skór dla wojska, a w następstwie tego zapotrzebowanie garbnika do wyprawy tych skór. Ponieważ obecnie ustał wszelki dowóz garbników z zagranicy, zachodzi konieczna potrzeba znacznego zwiększenia dotychczasowej produkcyi kory garbarskiej, dębowej i świerkowej, a szczególnie tej ostatniej. Ten cel może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli wszelkie drzewo świerkowe, ścięte w porze krążenia soków, będzie nie tylko stosownie do przepisów ustawy lasowej okorowane, lecz także pozyskana kora w odpowiedni sposób wysuszona, a następnie dla celów fabrykacyi skóry oddaną. — Wysoka cena, jaką obecnie za korę uzyskać można, zachęcić powinna właścicieli lasów i handlarzy drzewa do jak najwydatniejszej produkcyi odpowiednio wysuszonej kory dla celów garbarskich. Za 100 kilogramów wysuszonej i zdrowej garbarskiej kory świerkowej można otrzymać 25 do 30 koron loco wagon na stacyi nadawczej, zaś za jeden metr przestrzenny, który waży około 140 kilogramów, 35 do 42 koron. Z 10 metrów kubicznych drzewa można otrzymać 3·33 metra przestrzennego kory, która przy tych cenach przedstawia wartość około 116 koron. Bliższych wyjaśnień udzielają władze polityczne (starostwa).

Z kraju.

Wypadek w kopalni węgla w Jaworznie. Wczoraj przywieziono do krakowskiego szpitala robotnika Romana Witoszyńskiego, zajętego w kopalni węgla w Jaworznie, którego podczas pracy przywaliły kamienie i zmiażdżyły mu lewą nogę.

Zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach zamierza uczcić pamięć swoich byłych uczniów, którzy w czasie obecnej wojny zostali odznaczeni, lub padli na polu walki śmiercią bohaterską. — Dyrekcya szkoły zwraca się przeto z prośbą do rodzin, kolegów i znajomych wymienionych uczniów o nadesłanie jej bliższych, dokładnych szczegółów, dotyczących czy to odznaczenia, czy też bohaterskiej ich śmierci.

Połączenie Kasyna miejskiego z Kołem literacko-artystycznem. Ze Lwowa pisze nasz korespondent pod datą 15 b. m.: Tutejsze Kasyno miejskie, w którem grupują się członkowie ze sfer urzędniczych, mieszczańskich, kupieckich i przemysłowych, posiada piękny gmach, sale i ubikacye przy ulicy Akademickiej, a więc przy najgłówniejszej arteryi ruchu, podczas gdy Koło literacko-artystyczne, liczące poważny zastęp członków, tułało się dotąd po wynajętych, niewygodnych ubikacyach. Te względy realne, a zarazem i duchowe zrodziły już z początkiem 1914 roku myśl połączenia się obu klubów towarzyskich, jednakowoż na zgromadzenia członków Kasyna miejskiego myśl ta nie została wówczas zrealizowaną. W czasie inwazyi rosyjskiej członkowie Koła literacko-artystycznego, którego lokal został przemieniony na kuchnię ludową, znaleźli serdeczny przytułek i gościnę w Kasynie miejskiem i od tej chwili zadzierżgnęły się bardziej węzły towarzyskie, które wpłynęły na wzmożenie akcyi, poprzednio zaniechanej. Po jednomyślnych uchwałach obu wydziałów w sprawie połączenia, odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna miejskiego, w którem wzięło udział bardzo liczne grono osób. Po referacie radcy Kamieńskiego przyjęło zgromadzenie jednomyślnie wniosek wydziału w sprawie połączenia się obu towarzystw, któ-

re będą miały firmę: Kasyno i Koło literacko-artystyczne. W konsekwencyi uchwalono też wniosek przyjęcia wszystkich członków i majątku Koła literacko-artystycznego do Kasyna miejskiego z tem, że Kasyno miejskie zobowiązuje się z dochodów złączonego Towarzystwa umorzyć zobowiązania Koła literacko-artystycznego, wynoszące wedle szczegółowego wykazu najwyżej 9000 K, odpowiadające inwentaryalnej wartości majątku, wniesionego przez Koło literacko-artystyczne.

Następnie referent zmiany statutu adw. dr Kulikowski stwierdził, że statut nie będzie wymagał wielu zmian, gdyż cele obu Towarzystw są prawie identyczne, przedstawił nowe paragrafy, mianowicie, aby członkowie zamiejscowych klubów polskich o tych samych celach, podczas przyjazdu do Lwowa, mogli być gośćmi Kasyna bez żadnych przeszkód, dalej, aby wydział miał prawo zapraszać też na gości Kasyna wszystkich posłów, mężów nauki i innych wybitniejszych obywateli, którzy przybędą do Lwowa na kadencyę sejmową, zjazdy, konferencye i t. p. Propozycye powyższe przyjęto jednomyślnie i odroczono zgromadzenie do 29 b. m. Na zgromadzeniu tem, po uchwale walnego zgromadzenia Koła liter.-art. co do połączenia się, które nastąpi 26 b. m., nastąpi wybór zarządu połączonych klubów, a następnie przy uroczystości „Święconego“ odbędzie się uroczysta inauguracya. L.

Z Zagórza. (Działalność Ligi kobiet N. K. N.). Dn. 15 marca b. r. zawiązano w Zagórzu Ligę kobiet N. K. N., która podzielona na sekcye, pracuje skrzętnie, by nieść pomoc materyalną Legionom.

Dnia 8 kwietnia, staraniem Ligi kobiet odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych legionistów, na którem zgromadziła się cała publiczność Zagórza, oraz dziatwa szkolna i wojskowi tutaj przebywający. W czasie mszy św. odśpiewał chór złożony z członkiń Ligi pieśni żałobne. Uroczystość zakończył pięknem przemówieniem ks. proboszcz. Podczas nabożeństwa zebrano na konserwacyę mogił 200 K 20 h. Prócz tego publiczność Zagórza ofiarowała na podarki świąteczne dla legionistów 213 K 20 h.

Z Królestwa Polskiego.

Udogodnienia na kolejach w Królestwie. C. i k. komenda kolei wojskowych donosi:

Z dniem 1 maja zaprowadzony będzie letni plan jazdy na liniach północnych c. i k. kolei wojskowych, t. j. na kolejach żelaznych w austryacko-węgierskim obszarze okupacyjnym w Królestwie Polskiem. W porównaniu z dotychczasowemi letni plan jazdy na tych kolejach wykazuje zasadnicze zmiany. Wskutek naprawienia i oddania do użytku mostu na Wiśle pod Dęblinem, jakoteż z powodu przyśpieszenia pociągów, dotychczasowy czas trwania jazdy na przestrzeni Szczakowa—Dęblin—Kowel uległ znacznemu skróceniu, a zarazem także połączenia kolejowe z monarchią doznały ulepszeń. I tak n. p. podróż z dworca kolei północnej w Wiedniu przez Szczakowę—Dęblin—Kowel, która dotychczas trwała 37 godzin 54 minut, obecnie trwać będzie tylko 26 godzin 41 minut. Na przebycie tej samej przestrzeni w odwrotnym kierunku zamiast 34 godzin 41 minut, jak dotychczas, potrzeba będzie obecnie tylko 26 godzin 53 minuty. Wskutek zaprowadzenia drugiej pary pociągów pośpiesznych na przestrzeni między Szczakową a Lublinem, powstanie nowe, bardzo dogodne połączenie kolejowe między Wiedniem a Królestwem Polskiem, przyczem n. p. podróż z Wiednia do Lublina trwać będzie zaledwie 20 godzin 49 minut, a w odwrotnym kierunku 21 godzin 34 minut.

Połączenie kolejowe pociągów pośpiesznych, odjeżdżających z dworca kolei północnej w Wiedniu będą z dniem 1 maja 1916 następujące:

1) Wiedeń odjazd godz. 7 min. 5 rano, Radom przyj. godz. 11 min. 51 w nocy, Lublin przyjazd godz. 3 min. 54 rano, Kowel przyjazd godz. 9 min. 46 rano.

2) Wiedeń odjazd godz. 9 min. 45 wieczór (dla wojskowych godz. 9 min. 35 wieczór), Radom przyjazd godz. 1 min. 59 po południu, Lublin przyjazd godz. 6 min. 18 po południu, Kowel przyjazd godz. 1 w nocy.

Z powrotem. 3) Kowel odjazd godz. 3 min. 40 rano, Lublin odjazd godz. 10 min. 25 rano, Radom odjazd godz. 2 min. 43 po południu, Wiedeń przyjazd godz. 6 min. 46 rano (dla wojskowych godz. 6 min. 33 rano).

4) Kowel odjazd godz. 7 min. 5 wieczorem, Lublin przyjazd godz. 1 min. 3 w nocy, Radom odjazd godz. 5 min. 8 rano, Wiedeń przyjazd godz. 10 min. 37 w nocy.

Przy tych pociągach zaprowadzone będą wozy I i II klasy na przestrzeni Trzebinia—Kowel ewentualnie Łuck, jakoteż wagony restauracyjne Trzebinia—Lublin (przyjazd godz. 6 min. 18 wieczorem, odjazd godz. 10 min. 25 rano), oraz wagony sypialne Trzebinia—Kowel (przyjazd godz. 9 min. 46 rano, odjazd godz. 7 min. 5 wieczorem).

Plan ruchu na pobocznych liniach kolejowych ułożono w ten sposób, że w związku z główną linią Szczakowa—Kowel wprowadzono dogodne połączenia zarówno w punktach węzłowych c. k. wojskowych linij kolejowych w Królestwie, jako też w stacyach łączących je z sąsiedniemi kolejami.

Szczegółowe postanowienia co do obowiązującego jeszcze ograniczenia ruchu osób cywilnych na niektórych częściach linij kolejowych znajdują się w planach jazdy odnośnych linij; tam też znaleźć można inne szczegóły i przepisy.

Przeciwko fałszywym pogłoskom. Komenda obwodowa w Jędrzejowie wydała dnia 4 b. m. następujące ostrzeżenie:

Ponieważ znajdują się osoby, które rozsiewają fałszywe, zmyślone pogłoski o powrocie rosyjskich wojsk na teren okupowany, co jest zupełnie wykluczone, i przez to wprowadzają w błąd ludność, ażeby ciągnąć niedozwolone zyski, zwłaszcza zaś powodować zwyżkę rubla i zniżkę waluty koronowej, przeto ogłasza się, że osoby te będą surowo i bezwzględnie karane.

Ze świata.

Arcyksiążę Karol Stefan u legionistów. Jak pisma wiedeńskie donoszą, stacya zborna legionów w Wiedniu przyjmowała w sobotę w swych murach znakomitego gościa, arcyks. Karola Stefana. Arcyksiążę — pisze „Fremdenblatt“ — przybył do schroniska w mundurze kontradmirała. Sprawujący straż u wejścia legionista, nie znając munduru admiralskiego, ani też nie poznawszy arcyksięcia, wprowadził go do wnętrza schroniska, gdzie dostojny gość wdał się z obecnymi w rozmowę i rozdzielił między nich przyniesione ze sobą gry towarzyskie, które wywołały prawdziwy zachwyt. Ujęci dobrocią gościa, zaprowadzili go legioniści do komendanta stacyi, por. dra Malinsa i wówczas dopiero incognito arcyksięcia zostało odkryte. Arcyksiążę odbył przegląd wszystkich sal schroniska, zwracając szczególną uwagę na oddział chorych i rekonwalescentów. Rozmawiał z żołnierzami o postępach ozdrowienia i dla każdego znalazł słowa pociechy i współczucia. Przedstawiono mu rannych wojowników ze wszystkich ziem Polski, a więc: z Warszawy i Łodzi, Radomia i Kielc, Krakowa i Lwowa. Wielkie zainteresowanie objawił arcyksiążę wobec legionistów, pochodzących z okolic Żywca, gdzie ma swoje posiadłości. Trzy godziny bawił dostojny gość w gościnie u legionistów, rozmawiając ze wszystkimi w ich ojczystym języku i zdobywając sobie ich serca. Zakończenie zaimprowizowanego święta stanowiło zdjęcie fotograficzne arcyksięcia przed koszarami Legionów, w otoczeniu oficerów Legionowych i legionistów. Wyrażając uznanie za wzorowy porządek i czystość stacyi zbornej, pożegnał dostojny gość schronisko, żegnając serdecznie młodych bojowników.

Z Polonii szwajcarskiej. Z Lozanny piszą nam: Najliczniejszą kolonię polską w Szwajcaryi stanowią Polacy w Lozannie, skupiający się w czterech stowarzyszeniach: „Czytelni polskiej“, „Samopomocy“, studenckiej „Bratniej pomocy“ i najpoważniejszem z lozańsko-polskich stowarzyszeń: „Domu polskim“, pozostającym pod egidą prof. Kucharzewskiego. „Dom polski“ ogniskuje w sobie niejako życie Polonii lozańskiej i jest macierzą innych towarzystw polskich, zajętych prawie wyłącznie filantropią. Na polu filantropii — przyznać należy — robi się tu wiele i uczciwie (również i w pobliskiej Genewie działalność filantropijna polskiego „Ogniska“ jest dość znaczna), co innego, że w tej jednostronności filantropijnej, usuwającej na bok działalność narodowo-polityczną, która tutaj, na emigracyi w neutralnej Szwajcaryi, mogłaby przynieść sprawie polskiej tak wielkie korzyści, tkwi błąd, który tytułu do zasług na tem polu emigracyi szwajcarskiej nie przynosi.

Są jednak i pod tym względem wyjątki: prof. Kucharzewski w szeregu publikacyj w języku francuskim stara się popularyzować sprawę Polski, stojąc zawsze na poważnem i szczerze polskiem stanowisku, profesor Szymon Askenazy zainicyował wydawnictwo swych „Uwag“, z taką energią wnoszących żywy ferment w rozleniwiały zastój emigracyjny, przyzwyczajony do zamykania óczu na wszystko, co według zasad, usankcyonowanych przez Vevey, wykraczać by mogło poza ściśle granice filantropii. Podobno autor „Uwag“ zamierza przystąpić do publikacyj również w języku francuskim — myśl w wykonaniu bardzo pożyteczna.

Pośród obcych panują tak sprzeczne, tak czasem fałszywe sądy o nas, miejscowa prasa francuska objawia, niestety, tak wielkie niezrozumienie rzeczy, do zamieszania jej pojęć przyczyniła się w znacznej mierze „agencya“ p. Pilza. — Od czasu do czasu ma Lozanna jak i Genewa polskie odczyty. W ostatnich czasach słyszeliśmy z polskich prelegentów: prof. Kucharzewskiego, prof. Janowskiego, ks. rektora Gralewskiego, Jana Pietrzyckiego, dra Stefana Bartoszewicza, W. Bełzę. Poruszane są tematy społeczne, literackie i historyczne. Nie potrzebujemy chyba nadmieniać, jak cenne byłyby tu również prelekcye o Polsce, wygłaszane w języku francuskim. Czy nie zechciałby o zainicyowaniu ich pomyśleć „Dom polski“ w Lozannie i „Ognisko“ w Genewie.

Odznaczenia w Legionach polskich. Za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem szef sądu polowego Legionów, podp.-adjutant Stanisław Krzyżanowski odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, podpor. dr Arnold Wiesenberg złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze. Za waleczne zachowanie się przed nieprzyjacielem pułk. Bolesław Jerzy Roja i chor. art. Wojciech Fyda otrzymali niemieckie żelazne krzyże II klasy i por. hr. August Krasiński najwyższe pochwalne uznanie (Signum laudis).

Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela, oraz waleczność i inicyatywę w czasie ostatnich walk na Polesiu Wołyńskiem przyznała świeżo Naczelna Komenda Armii oficerom i żołnierzom pułku artyleryi, oraz pułków piechoty legionowej sto pięćdziesiąt złotych, srebrnych i bronzowych medali.

Złote medale otrzymali: chor. Kominek-Lachowicz Wincenty i Künstler Stanisław, leg. Kowalski Wincenty i Kozub Franciszek.

Srebrne medale I kl. otrzymali: chor. Kulczyński Leon i Skrzyński Józef, asp. of. Ostrowski Bolesław, leg. Jaroń Włodzimierz, Karwasiecki Tadeusz, Kleiber Józef, Klimut Witold, Kwiatkowski Stanisław, Targowski Stanisław.

Srebrne medale II kl. otrzymali: asp. of. Kiliński Władysław i Morawski Józef, leg. Bałys Ludwik, Bartoszyński Władysław, Beaurain Janusz, Frank Ludwik, Gąsławski Edward, Hrycko Jan, Janusz Józef, Kachlik Franciszek, Karpiel Władysław, Kosterzyca Henryk, Neugebauer Edmund, Onyszkiewicz Ferdynand, Pająk Władysław, Piątkowski Jan, Pietruszewski Feliks, Pless Władysław, Płachciński Bolesław, Podoski Mieczysław, Siems Albert, Zanowiak Rudolf.

Bronzowe medale waleczności otrzymali: chor. Künstler Stanisław, asp. of. Wilk Andrzej, leg. Abram Adolf, Aleksiewicz Korneli, Alszewski Tadeusz, Bandurski Bronisław, Bogacki Teodor, Bożejko Antoni, Bracławicz Rafał, Ciba Ludwik, Cicimirski Alojzy, Dobrucki Karol, Dziubla Ludw., Dynowski Tadeusz, Dyńko Tadeusz, Dobrostański Kazimierz, Fainkuch Herszel, Fieldorf Jan, Floręcki Tadeusz, Gąsior Władysław, Garbusieński Jan, Goldfinger Adam, Grzęsło Jan, Harasymowicz Fr., Hawlicek Fr., Handzlik J., Heriadni Józef, Hoffman Adolf, Jania Stanisław, Jarząb Franciszek, Jama Andrzej, Juraszek Stefan, Kiełbasa Tadeusz, Kleczyński Kazimierz, Kleiber Alfred, Kominkowski Mieczysław, Kowalik Stefan, Kowalski Stanisław, Knapczyk Konstanty, Krukierek Franciszek, Konior Franciszek, Kusakowski Tadeusz, Kuś Kazimierz, Kuśmiczek Tomasz, Kulik Michał, Kuźma Franciszek, Landau Fabian, Lorenz Ignacy, Majewski Piotr, Małachowski Lucyan, Michałowski hr. Roman, Maszlanka Bronisław, Mięsowicz Eugeniusz, Mikołajczyk Franciszek, Mleko Jerzy, Mroczko Michał, Nowotny Stanisław, Papeć Adam, Passendorfen Władysław, Potoczka Jarosław, Pawęskiewicz Władysław, Piotrowski Stanisław, Pinkas Adam, Pirzak Grzegorz, Poborowski Jan, Pociecha Józef, Popiel Józef, Porzężyński Juliusz, Pych Emil, Rańczak Eugeniusz, Rasiński Antoni, Saluda Jan, Santon Franciszek, Sapeta Jerzy, Sedliński Jan, Seńkowski Tadeusz, Seredyński Jan, Seniuk Tomasz, Siobowicz Józef, Soliński Eugeniusz, Śpiewak Antoni, Starzak Władysław, Suder Ludwik, Surman Józef, Szczytnicki Witold, Szydło Bronisław, Szwajkosz Wojciech, Szymański Józef, Sauba Stefan, Tomaszewski Antoni, Tomaszewski Stefan, Tomecki Stanisław, Walczyński Antoni, Wideryński Piotr, Więckowski Antoni, Wilczyński Jan, Witkos Jan, Wnuk Paweł, Wójtowicz Stanisław, Wójtowicz Stefan, Wójcik Józef, Wydro Jan, Veltze Karol, Zawadzki Wincenty, Zbijowski Franciszek, Zbyradowski Władysław, Zembrzuski Edmund, Zeydel Karol, Zielonka Tadeusz, Zięba Józef, Ziołkowski Jan, Zośkiewicz Tadeusz, Zydowski Jan, Zylber Mieczysław, Urban Bartłomiej.

Razem z wyżej wymienionemi odznaczeniami druga i trzecia brygada Legionów polskich za cały czas operacyj wojennych na dotychczasowych frontach otrzymała łącznie siedmset siedmdziesiąt cztery medale austr.-węg. i 14 krzyży niemieckich.

Jeńcy cywilni wywiezieni z Galicyi przez Rosyan.

Centralne biuro wywiadowcze dla jeńców wojennych w Wiedniu ogłasza spis osób cywilnych, wywiezionych z Galicyi przez Rosyan w czasie inwazyi, oraz obecne miejsce ich pobytu. Na razie biuro to wydało pierwszą listę, obejmującą 512 nazwisk.

W Permie, w gubernii permskiej przebywają:

Władysław Adamowicz, kupiec z Brodów; May Anschein ze Stryja, Józef Augarten z Przemyśla, Andrzej Burda ze Siedlisk, Jakób Bodlak z Kuryłówki, Jan Bochenek z Wierzawic, Józef Berlna z Kimirza, Józef Borowicz z Halicza, Józef Chudzio z Medyki, Ign. Czopp ze Lwowa, Ant. Czamarski ze Stanisławowa, Fr. Dąbrowski z Kozłowa, Chaim Egert, kupiec z Woszczaniec; Henryk Eingross ze Lwowa, Adolf Filipp ze Lwowa, Berisch Froszgang z Dunkowic, Józef Figiel z Siepraw, Fil. Fink z Kimirza, Piotr Fink z Kimirza, Jakób Feld ze Lwowa, L. M. Goldschmidt z Rudek, Gustaw Guzdkowski z Synowódzka, Zygmunt Gellis z Przemyśla, Goldberhowa i Erna Goldbergowa z Brodów, W. Gembarzewski ze Stanisławowa, Antoni Grudziński ze Lwowa, Grodowski ze Sołotwiny, Wład. Gołka z Uciszkowa, Piotr Grün, Jakób Grün, Jan Grün z Kimirza, Jul. Galiński ze Stanisławowa, Jan Gruber z Majdana lip., Helena Hardygora ze Lwowa, Łukasz Harapiński z Medyki, Jan Hornung z Kimirza, Piotr Jurkiewicz z Sieradza, Was. Jurczak z Medyki, Piotr Jaworski z Huty Łupyckiej, Stanisław Klimowicz ze Lwowa, Wład. Klein, uczeń z Tarnowa; Michał Kuzia ze Starego Sioła, A. Kopecki z Radomyśla, Marya Krajewska, nauczycielka z Żydaczowa; Jan Krasieczyński ze Lwowa, Abr. Katz z Sanoka, Juda Katz z Sanoka, Józef Kammermann ze Lwowa, Jan Krattel z Synowódzka, Isr. Kammermann z Przemyśla, Jan Kratejl z Borysławia, Szama Komito z Mielca, Kryłowski z Husiatyna, Andrzej Kuryło i Karwany z Kuryłówki, Stanisław Kowalczyk z Przemyśla, Stefan Komar z Przemyśla, Karol Łuczko ze Sokolszczyzny, Maryan Lewicki, urzędnik ze Stryja; Andrzej Magdziak z Medyki, ks. kanonik Stanisław Malinowski ze Lwowa, Jan Mistur z Tarnowca, Józef Münz ze Lwowa, Ignacy Martulewicz ze Zbaraża, Dymitr Micleszko z Przychojca, Stanisław Mazurkiewicz ze Lwowa, ks. Kazimierz Mustejko z Kozłowa, Aleks. Nowakowski z Jankowic, Antoni Nadolski z Mikołajowa, Gustaw Oberhardt, aptekarz ze Lwowa; F. Ozuk z Sędziszowa, Piotr Płotz z Medyki, Ludwik Pajor ze Lwowa, K. Pietroń z Monastyrek, Jan Prtyka z Tryńczy, ks. M. Papuch z Koroppca, Piotr Płoszczyński z Medyki, Michał Pyc ze Stryja, Jan Stafaniuk z Bohorodczan, Lea Sawicka z Jarosławia, Izrael Schwarz ze Słobody, Piotr Semmer z Kimirza, Kazimierz i Maryan Sorochtejowie ze Stanisławowa, Józef Steinbach ze Lwowa, Adam Semmer z Kimirza, ks. Rodz z Tarnowa, B. Reitzenstein ze Zbaraża, ks. dr Rec, prof. gimn. z Tarnowa; Michał Romański z Radomyśla, Jędrzej Szczurko z Medyki, Ignacy Szumowski ze Zbaraża, Izaak Schenkelbach z Czortkowa, ks. Jan Stojak z Płazowa, Jakób Smetana z Majdanu lip., Kowcie Stał. z Uhnowa, Dawid Schild z Przemyśla, Eliasz Schindler z Mikołajewa, Jakób Statz z Doliny, ks. kanonik Maryan Szamota ze Stryja, Gustaw Turczyniak z Nowego Miasta, Mojżesz Tissler z Borowej Góry, Jakób i Franciszek Trefflerowie z Kimirza, Maryan Tretniak ze Stanisławowa, Ungar z Wróblika szlach., Jakób Utcik z Kimirza, ks. Józef Urbański z Rochowa, Jan Warzecki z Rozdołu, Al. Woliński z Radomyśla, Nik. Woiyczkowski z Synowódzka, Józef Wojakowski z Przemyśla, Jakób Ząbyk ze Stubna, Esriel Zimmermann z Doliny, Wład. Żukowski z Niżankowic, Paweł Zieliński z Trzemesznej, Stan. Ziobrowski, urzędnik ze Stanisławowa. (D. c. n.).

Wojna.

Nowy przegląd pospolitaków z lat 1897 do 1866.

W związku z depeszą, zamieszczoną pod powyższym tytułem we wczorajszem porannem wydaniu pisma, komunikuje nam c. k. Biuro korespondencyjne, że mylnie podano w niej termin przeglądu, który **odbędzie się w czasie od 22 maja do 29 lipca b. r.**, a nie czerwca, jak brzmiał tekst pierwotny.

W sprawie zwolnień pospolitaków z r. 1898.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 kwietnia.

Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, że prośby o zwolnienie pospolitaków z roku 1898, którzy przy przeglądzie uznani zostali jako zdolni do służby w pospolitem ruszeniu z bronią w ręku, tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach będą mogły być uwzględniane. Prośby muszą być najpóźniej do ośmiu dni po przeglądzie względnie po tem ogłoszeniu wniesione do miarodajnej władzy. Po upływie tego terminu wniesione prośby będą bez wyjątku odrzucone.

Konferencye ministeryalne w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 kwietnia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu:

Wczorajsze narady austryackich i węgierskich ministrów i referentów fachowych trwały cały dzień i będą dzisiaj kontynuowane. W południe wydał prezydent węgierskiego gabinetu hr. Tisza śniadanie, w którem wziął udział hr. Stuergkh z innymi austryackimi ministrami.

Mianowania w rosyjskiem ministerstwie wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 kwietnia.

Szef dla spraw zaprowiantowania armii na froncie północnym generał Frolow i senator tajny radca Garin zamianowani zostali sekretarzami stanu ministerstwa wojny.

Komunikaty rosyjskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 kwietnia.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya; 16 kwietnia 1916. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała przyczółek mostowy Uexkuell. W okolicy na północ od Smorgonia Niemcy dnia 15 b. m. rano wykonali ataki, wszystkie ich jednak próby posunięcia się naprzód uniemożliwił nasz koncentryczny ogień i pozostały one bez skutku. Podczas przygotowania artyleryjskiego do ataku używał nieprzyjaciel pocisków z duszącymi gazami. — Na południe od dworca Ołyki w poszczególnych miejscach posunęliśmy się naprzód.

Dnia 17 kwietnia 1916: Nad Dźwiną artylerya niemiecka ostrzeliwała przyczółek mostowy Uexkuell i część stanowisk koło Dźwińska na południe od Garbunówki. Na południe od Dźwińska walka artyleryi. Walka ta między jeziorami Miadzioł i Narocz była dość silna. Nieprzyjaciel używa samolotów, które na skrzydłach zaopatrzone są kołami, charakteryzującemi nasze samoloty.

Galicya. Nad górną i środkową Strypą unicestwiliśmy kilka prób atakowych nieprzyjaciela na nasze rowy.

Rosya przeciw Japonii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 19 kwietnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Położenie kupców japońskich we Władywostoku jest bardzo krytyczne, gdyż rząd rosyjski wydał rozporządzenie, ażeby ci kupcy opuścili Władywostok. Japońskie izby handlowe wdrożyły interwencyę.

Nowe powołania we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 19 kwietnia.

Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz, powołujący rezerwistów alpini pierwszej i drugiej kategoryi z roku 1876 na d. 25 kwietnia, oraz rezerwistów całej trzeciej kategoryi rocznika 1880, w rozmaitych terminach.

Różnice zdań w gabinecie angielskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 kwietnia.

(Biuro Reutera). Urzędownie donoszą, że Asquith zapowiedziane na dzisiaj oświadczenie w Izbie gmin **odroczył.**

Gabinet oczekuje niewątpliwie dalszych sprawozdań co do możliwości ściągnięcia żądanych przez władze wojskowe ilości ludzi. — **Nie zaprzeczają istnieniu w gabinecie różnic zdania co do kwestyi obowiązku służby wojskowej,** ale wszystkie stronnictwa żywią pragnienie utrzymania narodowej jedności.

Wojna na morzu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 kwietnia.

Agencya Lloydsa donosi: Parowiec rosyjski »Schwanden« został **storpedowany.** Załogę wyratowano.

Londyn, 19 kwietnia.

Biuro Reutera donosi: Norweski parowiec »Papelara«, pojemności 1.915 ton, został zatopiony. Załogę wyratowano.

Francya zakupuje flotylę żaglowców.

Chrystyania. Francuski agent konsularny w Chrystiansund zamierza zakupić flotylę żaglowców o pojemności 160.000 ton. Cena kupna wynosi 16 milionów koron.

Okręty handlowe niemieckie na Oceanach.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bern, 19 kwietnia.

Prasa neutralna donosi, że **na oceanie Spokojnym i Atlantyckim wyłoniły się niemieckie okręty handlowe.**

Te nowe »Moewy«, zaopatrzone obficie w materyał wojenny, wywołują u mocarstw koalicyi wielkie zaniepokojenie.

Walki w Meksyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Nowy Jork, 19 kwietnia.

(Biuro Reutera). Według telegramu z San Antonio wynika z urzędowego sprawozdania majora Topkinsa, że 300 ludzi z wojsk Carranzy z poparciem ludności Carralu **zaatakowało wojsko amerykańskie, które musiało się cofnąć do Santa Cruz.** Meksykańskie straty wynoszą 11 zabitych, amerykańskie: major Topkins lekko ranny, 2 żołnierzy zabitych, 6 rannych.

Londyn, 19 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku:

Według depeszy, nadeszłej z miasta Meksyku do departamentu wojny, miano znaleźć zwłoki Villy i przewieść do Chihuahua.

Amsterdam, 19 kwietnia.

»Times« donosi z Waszyngtonu:

Miarodajne osoby w Ameryce oświadczają, że wojska Stanów Zjednoczonych będą natychmiast wycofane, skoro tylko potwierdzi się wiadomość o śmierci Villy. Wiele oznak przemawia za tem, że ruch powstańczy pod przewodnictwem Feliksa Diaza przybierze charakter poważny. Jak słychać, Diaza popierają katolicy i konserwatyści.

Ameryka i Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 19 kwietnia.

Prezydent Wilson **ułożył notę do Niemiec.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 kwietnia.

Subskrypcye na IV pożyczkę wojenną.

Wiedeń. Akc. bank hipoteczny galicyjski we Lwowie, który ze względu na chwilowe częściowe przeniesienie siedziby swej do Wiednia nie był włączony do spisu miejsc subskrypcyi ostatniej pożyczki wojennej austryackiej, podjął w międzyczasie regularną swą czynność we Lwowie i obecnie otrzymał wraz z filią w Krakowie i ekspozyturą w Stanisławowie od pocztowej kasy oszczędności polecenie przyjmowania subskrypcyi na IV. austryacką pożyczkę wojenną.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami w sprawie zmian w cesarskiem rozporządzeniu z 9 października 1915 i ministeryalnem rozporządzeniu z 11 sierpnia 1915 co do sprzedaży terytoryów rolnych i leśnych.

Dalej ogłasza obwieszczenie ministerstwa handlu z statutem związku wojennego dla przemysłu olei i tłuszczów, oraz z zamianowaniem dla tego związku prezydyum.

Ciągnienie V. loteryi klasowej.

Wiedeń. Po 10.000 K wygrały numera 13.662, 86.209, po 5.000 K numera 20.772, 21.566, 47.658.

Wymiana jeńców.

Sassnitz. Wczoraj po południu przybył tu z Rosyi transport wymienionych jeńców. Składał się on z 58 Niemców i około 150 Austryaków i Węgrów. Na powitanie ich przybyła na dworzec cesarzowa Augusta Wiktorya i małżonka austr. ambasadora w Berlinie.

Pożar starożytnych budowli.

Lugano. Katedra w Andrii, zabytek sztuki z roku 1046 i położony obok katedry pałac biskupi, padły prawie w zupełności pastwą pożaru. Biskupa zdołano tylko z trudem wyratować.

Odpowiedzialny redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca
Rudolf Gamus.

Z Bauerneblów
Franciszka Paschkowa
wdowa po właścicielu dóbr i browaru w Grybowie, nie mogąc przeżyć utraty ukochanego męża, po krótkiej, a ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 11 kwietnia 1916 r o godzinie 9 rano w 66 roku życia.
Pogrzeb odbył się 13 kwietnia b. r.

Podziękowanie.

Za okazane mi serdeczne współczucie, jak również za wzięcie udziału w smutnym dla mnie obrzędzie z powodu śmierci mojej żony

Stefanii,

duchowieństwu, wszystkim krewnym i znajomym serdeczne „Bóg zapłać!“

2937 Dr Surowiec.

Uczenica

wyższego kursu konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia list. pod „Nauczycielka muzyki“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2898 1 2

Zarządca

który 20 lat pozostawał w pierwszorzędnem, wzorowem gospodarstwie, poszukuje posady lub dzierżawy folwarku od 50 do 100 mrg. roli. Złoży kaucyę. Za pośrednictwo 200 kor. Zgłoszenia list. pod Rolnik przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2907 1 3

Urzędnik

przemysłu drzewnego, wolny od wojska, dobra siła, obznajomiony w zakupie drzewa tartego i do budowli, przyjmie posadę w większej firmie. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec“ przyjmują J. Hepeas i A. Salomonowa w Krakowie. 2918

Wydzierżawię

nie duży sklep spożywczy w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego pod „Praca 30“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2921 1 3

2 pokoje

przedp., kuchnia, parter albo 3 pokoje, ogródek. Długa 51, od 1 maja. 2920

Znane z dobroci

Drożdże

Mautnerowskie i

MASEŁKO

duńskie, deserowe i solone, codziennie świeże, poleca główny skład:

K. Ogorzałego

Kraków, Szczepańska 11. 2908 1 2

Do wynajęcia

3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, na parterze, zaraz lub 1 maja. Ul. Długa 34. 2917 1 3

Rower

kupię lub wynajmę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „S. W.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2905 1 2

Lekcye angielskiego

Miss Vickery
ulica Kremerowska l. 8. 2852 1 6

Pełczyki brylantowe średniej wielkości, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie p. Cypresa, ulica Szewska 18. 2899 1 3

Praktykant

z dobrej rodziny znajdzie umieszczenie w firmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, Szewska 5. 2770 1 4

Jagiellońska 5

do wynajęcia zaraz 1 lub 2 pokoje kawalerskie, elegancko urządzone, oraz inne pokoje kawalerskie z urządzeniem lub bez. Telefon 1219. 2900 1 3

Korespondentkę

polsko-niemiecką, piszącą na maszynie i z ładnem pismem, by mogła prowadzić księgi pomocnicze, przyjmie od 1 maja firma Bracia Rolniccy, w Krakowie, ul. Wielopole 7. Reflektantki zechcą się zgłosić między 3—4 po południu w biurze powyższej firmy. 2858 1 2

Fortepian

Hofbauera, średniej długości, tanio do nabycia. Oglądać można: ulica Rakowicka 9. 2886 1 2

Kamienica

dwupiętrowa, z bramą wjazdową i ogrodem pod budowę, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod L. S. 30 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2847

Wózek

na resorach, o dwóch siedzeniach i faeton do sprzedania. Półwsie Zwierzynieo 109, ulica Tadeusza Kościuszki (czwarty dom za pocztą). 2869 1 3

Panny

która pracowała w zawodzie drzewnym, znającej dokładnie język polski i niemiecki w słowie i piśmie, stenografię polską i niemiecką, ma umiejącej pisać na maszynie, poszukuje większa instytucya handlowa w Krakowie.

Oferty z odpisami dotychczasowych świadectw i z podaniem warunków pod „Drzewo W. C.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2812 3 3

Portyer hotelowy

wolny od służby wojskowej, mówiący po niemiecku, poszukuje posady na sezon w Zakopanem lub w miejscu podobnem. Zgłoszenia pod M. K. 25 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2645 4 4

Zakład fryzyerski Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 21, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika na salon męski z pensyą 140 K miesięcznie. 2870 1 3

Tanio do wynajęcia

2 pokoje, przedp. i kuchnia, 1 pokój, przedp. i kuchnia, od 1 maja 1916. Półwsie, ul. Lelewela l. 5. 2874 1 3

Wszelkie roboty murarskie

przyjmuje i wykonuje tak w miejscu, jak i na prowincyi, oraz w Król. Polskiem po najtańszych cenach. M. Puciński, konc. majster murarski, w Krakowie, Zwierzyniec, Kościuszki 2. 2647 3 3

Młoda inteligentna panna

katoliczka, umiejąca dobrze szyć krawieczyznę, bieliznę, znająca się dość dobrze na kuchni i robotach w zakres gospodarstwa domowego wchodzących, poszukuje zajęcia w prywatnym domu od 1 maja. Zgłoszenia: Eleonora Gumińska, Kolbuszowa. 2700 2 3

ZMIANA LOKALU.

FABRYKA KORKÓW

Jakóba Reicha została przeniesioną na Grodzką 71. 2690 8 10

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 2660 4 5

Apteka

Feliksa Wojciechowskiego

w Jarosławiu

przyjmie zaraz magistorkę farmacyi albo asystentkę. 2694 5 5

Zarząd dóbr Olszanica

ma do sprzedania do 25 b. m kroczki karpia. Kopa 45 kor. Adres: Olszanica dwór, p. Wola Justowska. 5 km od Krakowa. 2643 6 6

Mieszkanie

słoneczne, 6 pokoi z komfortem, łazienka, elektryka. Mogą być dwa obok siebie, dające się połączyć, tworząc razem 5 pokoi, z przynależnościami. Zgłoszenia zaraz pod „5 osób dorosłych“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2845 1 2

Poszukuję 5 lub 6 pokoi

z całym komfortem, słonecznych, 2 pokoi dla służby, od października, blizko plant. — Zgłoszenia do Biura mieszkań, Szewska 1, 5, J. Ropski, telef. 2248. 2591 3 3

Nagrobki

Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 2436 9 10

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 1898 17 20

Sprzedam

dom murowany, z ogródkiem w okolicy Krakowa, miejscu klimatycznem, z powodu służby wojskowej. Zgłoszenia pod S. R. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2573 6 10

Fortepian

Bösendorfera, krótki, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 2884 1 4

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności (Benignina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub droguery. — Pocztą wysyła Apteka Dra Stenzla w Kołomyi. 2816 2 10

Baczność, kupcy! Fartuszki spodnice

we wszystkich rodzajach najtaniej do sprzedania odsprzedawcom. Próbne kawałki wysyłam do przejrzenia w 5-kg pakietach.

Rudolf Gallia
Berno, Morawy,
Rohrergasse Nr 6.
1199 7 10

Technik

wolny od wojska, z długoletnią praktyką budowy dróg, mostów, robót brukarskich i betonowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „Praca 200“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2738 3 4

Małżeństwo

inteligentne poszukuje dozoru lepszej kamienicy, od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod Bezdzietni przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2750 2 2

Absolwent jednorocznego kursu dla abituryentów Akademii handlowej, z praktyką bankową, uwolniony od wojska, a nie ułomny, rzym.-kat., lat 30, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności Karol Godek, c. k. oficyał Sądu obwodowego w Tarnowie. 2774 3 3

Kupię używaną maszynę do pisania. Płacę gotówką. — Zgłoszenia pod M. P. 127976 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2778 3 3

Pokoje do wynajęcia

2 lub 3, kuchnia, łazienka gaz. św. elek. Na miejscu obiady. Kremerowska 14, I p. 2790 3 3

Z dniem 15 kwietnia został otwarty na parterze przy ul. św. Jana 15 2803 3 3

Sklep z meblami

antycznemi, nowszemi, oraz z innemi pięknemi okazami staremi.

4 pokoje

przedpokój, łazienka i kuchnia do wynajęcia zaraz. Ul. Smoleńsk 20, I p. 1 pokój z meblami. 2813 3 6

Praktykanta

poszukuje zakład fotograficzny R. Wiśniewskiego, Kraków, ulica Karmelicka 15. 2819 3 3

Do wynajęcia pokój

umeblowany, tanio, od 15 kwietnia lub 1 maja. Retoryka, 13, I p., na lewo. Oglądać można: od g. 10—1 i od 4—5. 2747 3 3

Kostyumy

i suknie damskie wykonuje po bardzo przystępnych cenach pracownia „Ira“, obecnie: ul. Karmelicka 39, parter 2830 3 4

Lubomirskiego 27,

3 pokoje i kuchnia z komfortem urządzone do wynajęcia od 1 maja. 2824 2 3

Kupię

kamienicę I-piętrową lub dom murowany na przedmieściu. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem domu, wykazem dochodu i ciężarów pod Wojciech M. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2822 2 3

Aspiranta

asystenta lub młodszego magistra farmacyi przyjmie apteka Stenzla, Kołomyja. 2817 2 5

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, 300 morgów obszaru doskonałej ziemi sprzedam zaraz. Zgłoszenia list. pod „Majątek“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2802 3 3

Kuchnia domowa

przy ul. Podwale l. 3, została przeniesioną pod l. 14 przy ul. Sławkowskiej, I p. Wydaje obiady i kolacye po cenach przystępnych. 2670 5 6

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 2767 2 4

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 2765 4 7

! Okazyjnie !

Firanki! 2740 5 5
Jedwabie!
Hotelom i kupcom odpowiedni rabat.

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.

Zarząd dóbr Czudec

p. loco, poszukuje:

Adjunkta gospodarczego ze szkołą rolniczą i praktyką;
Maszynisty do prowadzenia motoru Diesla do młyna;
Podleśniczego z praktyką i szkołą lasową.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, osobiste niedopuszczalne. 2718 4 6

Do nabycia we wszystkich księgarniach

POLKA PRZED BOGIEM

książeczka do modlitwy dla dzieci przez **Jadwigę z Łobzowa.**

Cena w opr. płóciennej 3 kor. 60 hal. — Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie. 2940 1 0

Salonik barokowy za 330 K

wentylator z regulatorem za 40 K, pelerynka gronostajowa za 140 K, kaseta srebra chińskiego na 12 osób i ładny chodnik dywanowy tanio do nabycia w 2903 1 3

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

Ważne dla Sanoka, Iwonicza, Dukli i Krosna.

Desek, papy, gwoździ, cementu dostarcza ze swego hurtownego składu w Rymanowie 2828 8 5

Katarzyna Litwiniszynowa w Rymanowie.

3 miliony kart pocztowych artystycznych

ma do sprzedania hurtownie lub detailicznie

Księgarnia J. Czerneckiego, Kraków, Szewska 17.

Ilustrowany katalog wysyła się na żądanie franco po nadesłaniu 1 kor. 85 h. 2522 7 10

Zawiadomienie!

Nasiona Mauthnera

których brakowało, już nadeszły.

Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska l. 6.
2564 1 3

S. HAAS i T. SILBERBERG

Skład materyałów budowl. i fabryka wyrobów betonowych.
Kraków, Karmelicka 20. — Telefon 1244

polecają: **Wszelkie materyały budowlane, stale na składzie utrzymywane,** jak:

Cement portlandzki, gips murarski, alabastrowy i sztukaterski, wapno hydrauliczne, papę dachową i izolacyjną, terpogazowy i węgielny, karbolineum, masę kauczukową do osuszania murów, asfalt naturalny i sztuczny, dachówki tłoczone i ciągnięte, rury kamionkowe, wewnątrz i zewnątrz glazurowane, posadzki kamionkowe w różnych kolorach i deseniach, posadzki fajansowe, jako okładki ścienne.

Wyroby betonowe własnej fabrykacyi:

Rury i rynny o każdym przekroju, posadzki i płyty chodnikowe, szachty kanałowe, pokrywy na mury, ogrodzenia, cokoły, słupy, filary, opaski do chodników i t. d. — Podejmujemy się pokrycia dachów, papą, cementem drzewnym i dachówkami. — Wykonujemy asfaltowania ulic, chodników, piwnic, osuszanie wilgotnych murów i t. d.

Wykonujemy wszelkie roboty betonowe.

Cenniki i kosztorysy na żądanie. 2317 6 8

Księgarnia Leona Frommera w Krakowie, ul. Floryańska 39

poleca:

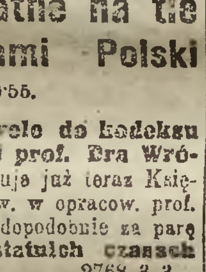
Grodyński T. J. Dr

Międzynarodowe prawo prywatne na tle stosunków między dzielnicami Polski

K 10·—, z przesyłką pocztową K 10·55.

W krótkim czasie ukażą się **wszystkie trzy nowele do kodeksu cywilnego w opracowaniu i z objaśnieniami prof. Dra Wróblewskiego.** Zamówienia **bez** przedpłaty przyjmuje już teraz Księgarnia Leona Frommera. — Tom II-gi kodeksu cyw. w opracow. prof. Dra Wróblewskiego jest w druku; ukaże się prawdopodobnie za parę miesięcy, **przy uwzględnieniu zmian w ostatnich czasach zaszłych.** 2768 3 3

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 5 16

Krakowskie

Towarzystwo zaliczkowe urzędników

we własnym domu przy ul. św. Jana l. 14

przyjmuje wkładki na oszczędność i oprocentowuje po 5%, od sta od dnia złożenia.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Godziny urzędowe dla stron od g. 4—6 po południu. 2497 6 15

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 24 K, z półpuchu 28 K, z puchu 32 K i 38 K, sama pierzyna 16 K, 18 K, 20 K i 22 K, sama poduszka 5 K, 5 K 50 h i 6 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 22 K, 24 K, 26 K i 28 K, z pierzem białem 34 K, poduszka do tego 90×70 cm. 5 K 50 h, 7 K 20 h i 7 K 50 h. 5 kg. nowego, dobrego, szarego pierza, wolnego od prochu 15 K, lepszego 17 K, białego 20 K, 24 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornych dartych pierzy 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K i 30 K, białego puchu ½ kg za 6 K 50 h, najlepszego puchu z piersi 7 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg 3 K 50 h i 4 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. — **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych w Czechach.** 2417 4 4

Handlowiec

zdolny, wolny od wojska, poszukuje posady w handlu galanteryjno-papierowym lub bieliźnianym. Zgłoszenia pod 4711 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2801 3 3

Panna

pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje zajęcia na godz. popołudniowe. Zgłoszenia list. pod „Helena K.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2800 3 3

Do sprzedania z powodu żałoby kostyum wełniany granatowy i płócienny biały i płaszczyk jedwabny granatowy. Oglądać można w sobotę i w niedzielę od g. 1 do 3 po południu. Ul. Podzamcze 14, III p., na prawo. 2851 2 2

Potrzebna młodsza osoba

dochodząca, do zajęcia się 2 chłopczykami, 6 i 2½ lat, przez cały dzień. Ul. Lenartowicza 9, II p., na prawo. Zgłoszenia od g. 1—3. 2863

Apteka rentowna tanio do wydzierżawienia lub sprzedaży w zach. Galicyi. Zgłoszenia: N. N., Kraków, ul. Loretańska 3, drzwi IV a. 2861 2 3

Proszę o przybycie

tych dwóch pomocników fryzyerskich, którzy się do mnie zgłosili dnia 12 kwietnia. D. Horowitz, ul. Rakowicka 23. 2862

1 lub 2 pokoje

umeblowane, ewent. bez mebli, słoneczne, elektryka, do wynajęcia. Batorego 1, parter, prawo. 2823 2 3

Kupię dom

w Krakowie. Zgłoszenia bez pośrednictwa: Hausowa, Kraków, Krowoderska 67. 2849 2 3

Do wydzierżawienia

jest zaraz konsens hotelowy domu zajezdnego, restauracyjny i kawiarniany. Wiadomość: ul. Łobzowska l. 29, między godz. 1—2. 2852 2 3

Jest 100 metrów

nasienia koniczyny czerwonej prima do sprzedania u Jakóba Schröttera w Bielsku, Śląsk. 2841 3 3

Kuchnia

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób, nie należących do Związku. Szewska 21, I piętro. 2428 8 8

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze, oraz krepowe na składzie

Jadwiga Pollerowa
Rynek 43, I p. (Linia A-B)
nad sklepem p. Wiskidy.
Ceny umiarkowane. 2657 4 5

Zdolny pomocnik fryzyerski

wolny od wojska, znajdzie natychmiast umieszczenie. Płaca 60 K mies., wikt i mieszkanie, D. Horowitz, ul. Rakowicka 23. 2853 2 2

Kamienica przy plantach

łazienki, elektryka, 2-piętrowa, z oficyną, bank 100.000 i 50.00, lokatorów 24, przynosi 10%, za dopłatą 65.000 K sprzeda J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 2769 3 5

Aspiranta farmacyi

początkującego lub z rozpoczętą praktyką, poszukuje apteka w Pilźnie koło Tarnowa. 2763 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 2726 2 3

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 2764 5 10

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD
FRANCISZKI SACHER
Kraków, Stradom 27.
2547 6 10



Modne krezy z piór strusich

w wielkim wyborze.

Nr 10 = 6 K, Nr 12 = 12 K, Nr 14 = 19 K, Nr 16 = 28 K; w kolorach: czarnym, szarym, drap, czarno-białym, ciemno-niebieskim, drap-białym i taupe-białym. Wysyłka za pobraniem, wymiana dozwolona. — **Specyalny dom dla krez z piór strusich, Wiedeń, I, Rotentarmstr. 17/c.** 2713 2 2

M. Mięsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy
Korczyna koło Krosna

na żądanie wysyła próbki towarów. 2088 10 30

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.403. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 48 0

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.

od 1 maja 1916 roku, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2830 1 0

5 h 5 h

KOSTKI ROSOŁOWE

przyprawę do rosołu

wyrób wybitnej jakości **poleca** w każdej ilości **Fabryka środków żywności „Erpa“, Praga-Koschiř.** 2681 2 2

Potrzebni zastępcy i agenci podróżujący.
Korespondencya pożądana w języku niemieckim.

L. 121219/916. 2881
I. a.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydzierżawienia zbioru trawy na plantach w śródmieściu w Krakowie położonych, odbędzie się **dnia 2 maja 1916 r.,** t. j. we wtorek o godzinie 12 w południe publiczna licytacya w biurze Wydziału I. a. Magistratu m. Krakowa, ul. Poselska l. 12, II p., drzwi Nr 22, zapomocą pisemnych, stemplem na 1 K opatrzonych ofert.

Mający chęć wydzierżawienia mają złożyć w dniu licytacyi na ręce Komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 30 koron, które utrzymującemu się przy dzierżawie jako kaucya zatrzymanem, zaś nieutrzymującym się po licytacyi natychmiast zwróconem zostanie.

Warunki tej dzierżawy otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach urzędowych rannych od 9—1.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 11 kwietnia 1916.

W Rabce

istniejący od lat 14 **Pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży** zostanie otwarty 20 kwietnia. Adres: Julia Benoni Dobrowolska, Rabka, willa Maciejówka. 2842 2 3

4—7 pokoi

przedp. i kuchnia, łazienka elektryka, 4 wejścia, **do wynajęcia** od 1 lipca przy ul. Brackiej 7, II p. Wiadomość u dozorcy domu od strony ul. Gołębiej. 2834 2 3

Kupuję

obrazy wybitnych malarzy. Zgłoszenia pisemne pod A. M., Kraków Lubicz 3, I p. 2756 3-6

Jaja wylęgowe

kilkakrotnie premiowanych kur Langshanów czarnych wysyła tuzin po 8 K 50 h. F. Baczakiewicz Chrzanów. 2470 7 8

Cukiernik

uzdolniony w każdym dziale, wolny od wojska, chętnie obejmie posadę lub inne zajęcie. Zgłoszenia: Kaz. Piziura, vystěhovalec z Haliče, w Hroch.-Týnec, Czechy. 2565 7 0

Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza

Lalka

z blaszaną głową.

Nasze specyalności są: lalki z włosami do czesania, mówiące mama, w krakowskim stroju i naślad. małe dzieci. Największy wybór lalek. Zabawki dla lalek i dzieci. **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.** Cenniki wysyła. 2453 0 10

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 2762 3 5

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5069 39 0

NERWOL

Doktora Frauzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 3 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 sztuk czysto lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 60 K. Sztukę 23 m kanafasu przewybornego, w rozmaity deseń, niebieskiego lub czerwonego, 80 cm szerokości 50 K. Sztukę 23 m kolorowej powłoczki na pościel, w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm szerokości, 78 K. 15 m płótna bawełnianego, przewybornego, bielonego, na prześcieradła i pod kołdry 180 cm szerokości 65 K. Sztukę czysto lnianego, bielonego, na najwytworniejszą bieliznę damską i męską, 80 cm szerokości 70 K. 6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich (słynna czeska robota ręczna) 36 K. 6 koszul męskich z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm 30 K. Próbki rozmaitych towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška** 2640 6 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. — w drukarni L. K. Górski.